

# SAMORZĄD

TYGODNIK POŚWIĘCONY SPRAWOM SAMORZĄDU TERYTORJALNEGO

## TREŚĆ NUMERU:

Jak przetrwać 3 miesiące —  
*W. Gajewski.*

Samorząd wojewódzki — *St. Pach-  
nowski.*

Pracownicy biur wydziałów powia-  
towych w okresie 1921 — 1926  
*J. Pikiel.*

Dookoła spraw samorządowych.

Przewodnik wśród ksiązek.

Samorząd u obcych.

Z życia samorządu.

Gmina wiejska i miejska:

a) Secjalizm municypalny—*Z. Pawlak.*

b) Z gmin.

Poradnik samorządowy.

Ogłoszenia.

Warszawa, 24 października 1926 r.

Cena numeru 1 złoty.

# KURSY ROLNICZE im. STANISŁAWA STASZICA

w WARSZAWIE ul. SKŁADOWA 3, (gmach Muzeum Przemysłu i Rolnictwa)  
przyjmują już zapisy na rok szkolny 1926/27.

Kursy Rolnicze im. St. Staszica mają na celu uprzyświecenie rolnikom-praktykom zdobycia, względnie uzupełnienia, wiedzy fachowej DROGĄ KORESPONDENCJI, Kursy te. prócz ścisłego rolnictwa, obejmują szczegółowo hodowlę, ogrodnictwo, warzywnictwo, pszczelnictwo, budownictwo wiejskie i wiele innych tak ważnych dla każdego gospodarza przedmiotów. Wykładowcami są najbardziej znani profesorowie i pionierzy naszego rolnictwa. Kursy rolnicze im. St. Staszica, to jedyne źródło wiedzy rolniczej dla tych wszystkich, którzy wiedzy tej pragną, a którym obowiązki zawodowe nie pozwalają opuszczać swych siedzib.

Szczegółowy program nauk oraz listę wykładających profesorów wysyła się na każde żądanie bezpłatnie.



FABRYKA KAS PANCERNYCH OGNIOTRWAŁYCH

**S. ZWIERZCHOWSKI I S<sup>KA</sup>**

Warszawa, Warecka № 9. Telefon 122-97 i 121-57.

POLECA W WIELKIM WYBORZE:

Kasy ogniotrwałe i pancerne,  
Kasety i kasy do wmurowania,  
Szafy i skrzynie żelazne,  
Kasetki stalowe podręczne,  
Kasetki - koszyczki siatkowo - blaszane,  
do bilonu i banknotów,

Skarbonki oszczędnościowe,  
Zamki, zasuwki, zatraski, kłódki wyższych  
gatunków,  
Specjalne otwieranie kas bez znaczn. uszkodzeń  
Wszelkie reperacje i przeprowadzki kas,  
Budowa skarbców, drzwi, okiennic i t. p.

CENY, KOSZTORYSY, PROSPEKTY NA ŻĄDANIE.

BIURO

PARCELACYJNO-AGRARNE

AGRONOMA

**JÓZEFA KUBINA**

POSIADA STAŁE PARCELE ROLNE  
DOBRE I OŚRODKI

WARSZAWA, ŻÓRAWIA № 43 m. 1.

**Warszawska Fabryka Okuć  
Budowlanych i wyrobów  
metalowych**

**Inż. Popławski i Cербst**

Sp. z ogr. odp.

Warszawa, ul. Czerniakowska 166

telefon 81-08 i 417-25

poleca okucia żelazne i mosiężne do  
drzwi i okien, zamki, paskwile bag-  
netszangi i t. d.

**Własna odlewnia metali.**

**„ETERNIT”**

FABRYKA ASBESTOWO-CEMENTOWEJ DACHÓWKI

B-ci RYLSKICH Sp. Akc. w Lublinie

POLECA

Najlepszą, najtrwałszą, ogniotrwałą, nie wymagającą  
żadnej konserwacji, wieczną

Dachówkę Asbestowo-cementową „ETERNIT”

Zamówienia przyjmują:

Zarząd w Warszawie, ul. Nowogrodzka 34 m. 5,

Telefon 93-95 i 403-83.

Biurowo Sprzedaży w Lublinie, ul. Kościuszki 10. Tel. 4-32,  
oraz odnośnie przedstawicielstwa.

Prawdziwy jedynie wtedy, gdy płyty zaopatrzone są  
marką ochronną „ETERNIT”.

# SAMORZĄD

TYGODNIK POŚWIĘCONY SPRAWOM SAMORZĄDU TERYTORJALNEGO.

PRENUMERATA KWARTALNA  
10 ZŁOTYCH POLSKICH.

NUMER POJEDYNCZY I ZŁOTY.

KONTO CZEKOWE POCZT. KASY OSZCZ. № 1520.

ADMINISTRACJA „SAMORZĄDU” —  
WARSZAWA, LESZCZYŃSKA 6.  
TELEFON 301.93.  
CZYNNE OD GODZINY 8 DO 3.  
REDAKCJA — KOPERNIKA 30.  
TELEFON 131.92 i 225.50.

Redakcja rękopisów niezwraca.

OGŁOSZENIA ZWYKŁE ZA TEKSTEM  
STRONA—100 ZŁ. POL. OGŁOSZENIA CYFROWE, ILU-  
STROWANE I W TEKŚCIE o 50 proc. DROŻEJ, OGŁO-  
SZENIA ZWIĄZKÓW SAMORZĄDOWYCH DOSTAR-  
CZONE BEZPOŚREDNIO DO ADMINISTRACJI o 25 proc.  
TANIEJ. OGŁOSZENIA, NADESŁANE BEZ PODANIA  
WYMIARU. DRUKUJE SIĘ NA 1/4 STRONY.

Kierownik Redakcji Aleksander Bogusławski.

Komitet Redakcyjny: Józef Bek, pos. Aleksander Bogusławski, Stefan Boguszewski, Wacław Gajewski,  
Władysław Korsak, Joachim Wołoszynowski.

ROK VIII.

WARSZAWA, 24-go PAŹDZIERNIKA 1926 R.

Nr. 43.

## Jak przetrwać trzy miesiące?

W związku ze zmianą państwowego roku budżetowego związki samorządowe muszą przystosować swój rok budżetowy do nowych terminów. Powiadamia o tem samorządy okólnik Min. Spr. Wewn. Nr. 95 z dnia 24.IX r. b.

Jest to już czwarta zmiana w ciągu ośmiu lat istnienia Państwa Polskiego i, jak każda zmiana, wywołuje ona wiele niedogodności i utrudnień oraz zwiększa pracę personelu biur samorządowych.

Ustalenie roku budżetowego, chcielibyśmy wierzyć, że po raz ostatni, na okres od I.IV do 31.III ma pewne dodatnie strony przedewszystkiem dla gospodarki gmin wiejskich i powiatów, które zawsze znajdowały się w trudnych warunkach finansowych w pierwszym kwartale, gdyż poważniejsze wpływy zaczynały się dopiero w kwietniu.

Przesunięcie terminu rozpoczęcia roku budżetowego na 1 kwietnia, t. j. na termin, w którym zaczyna się intensywna działalność związków samorządowych, będzie przynosiło istotną poprawę tylko pod jednym warunkiem, że wszystkie przygotowania budżetowe jak to: uchwalenie budżetu, uzyskanie jego zatwierdzenia, zatwierdzenie statutów, będą zakończone przed 1 kwietnia.

Jeżeliby jednak nadal trwał stan dotychczasowy, odznaczający się tak dalece idącą powolnością zatwierdzania budżetów i statutów, że nie rzadkie są wypadki uzyskiwania zatwierdzeń w miesiącu lipcu,—przesunięcie roku budżetowego o 3 miesiące mogłoby przynieść zamiast pożytku poważną szkodę. Zamiast bowiem z początkiem wiosny brać się do realizacji budżetu, do konkretnych robót we wszystkich dziedzinach gospodarki samorządowej, przedstawiciele związków samorządowych musieliby odbywać pielgrzymki po biurach władz nadzorczych, celem jaknajprędzszego przeprowadzenia budżetu.

Poza tem jednym zastrzeżeniem i warunkiem zmianę

roku budżetowego można traktować, jako zjawisko, jeżeli nie dodatnie, to w każdym razie obojętne. Martwy sezon, jakim w pracy związków samorządowych jest pierwszy kwartał roku kalendarzowego, który dotychczas rozpoczynał rok budżetowy, obecnie będzie go kończył.

O ile przesunięcie terminów nie będzie wywoływało w następnych latach żadnych trudności finansowych, o tyle staje się poważną kwestją sposób przetrwania specjalnego okresu budżetowego od 1.I do 31.III 27 r.

Ministerstwo Spraw Wewnętrznych w okólniku Nr. 95, o którym wspominaliśmy wyżej, zaleca, by na ten okres przedłużyć jakgdyby budżet obowiązujący w r. 1926, ma się rozumieć w czwartej tylko części.

Związki samorządowe mają uchwalić budżet na ten kwartał w formie upoważnienia zarządu związków samorządowych do uskutecznienia wydatków w granicach 1/4 części poszczególnych kredytów, przewidzianych na rok 1926 i do pokrywania tych wydatków:

a) z nadwyżek dochodów nad wydatkami, osiągniętych w r. 1926,

b) zaległych dochodów z r. 1926,

c) wpływów bieżących, które przypadają będą związkom samorządowym z mocy prawa, t. j. na zasadzie ustawy o finansach komunalnych i zatwierdzonych w r. 1926 statutów podatkowych.

Rozumie się, że i po stronie dochodów związki samorządowe będą mogły wymierzyć i pobrać podatki i opłaty, oparte na zatwierdzonych statutach w r. 1926 tylko w czwartej części kwot, przewidzianych na r. 1926.

O ile budżet kwartalny nie przekroczy po stronie wydatków i dochodów 1/4 części budżetu na r. 1926, nie potrzebuje być zatwierdzany przez władze nadzorcze.

Teoretycznie stanowisko, zajęte przez Min. Spr. Wewnętrznych odnośnie tej sprawy, należy uznać za jaknajtrafniejsze, nie wprowadzające komplikacji, usuwające ko-

nieczność drobiazgowego opracowywania budżetów na 3 miesiące i uzyskiwania ich zatwierdzenia.

Budżet na r. 1926 i wszystkie zatwierdzone uprawnienia finansowe z tegoż roku obowiązują na mocy tylko ogólnej uchwały związków samorządowych w proporcjonalnej do swego okresu części roku 1927.

Związki samorządowe mogą w ciągu pierwszego kwartału 1926 r. spokojnie pracować nad ułożeniem budżetu na rok od 1.IV 1927 do 31. III.28 r., wydając na swe potrzeby tyleż ile wydatkowały w r. 1926.

Praktycznie jednak sprawy się komplikują.

Odrzucić należy z realnych przewidywań dwa pierwsze źródła pokrycia wydatków okresu kwartalnego (nadwyżki dochodowe i zaległe dochody z 1926), jako najzupełniej problematyczne, co w odniesieniu do gmin wiejskich i powiatów jest potwierdzone doświadczeniem z lat ubiegłych. Tylko bardzo nieliczne pow. i gm. miały pewne pozostałości, wynikające zresztą, przeważnie z niecałkowitego wykonania budżetu roku bieżącego, albo, jak w gminach, ze zbyt późnego uchwalenia przez Sejm ustawy o podatku wyrównawczym.

Przytem naogół biorąc budżety są z roku na rok coraz lepiej i ściślej przez zarządy związków realizowane; gminy wiejskie zaś wobec wprowadzenia do swych budżetów podatku wyrównawczego (jeszcze dotychczas przez Sejm nie zalegalizowanego), zmniejszonego do połowy w porównaniu z wysokością tegoż podatku w r. 1925, zamkną swe budżety tegoroczne raczej deficytem i długami niż jakimkolwiek pozostałościami.

Pozostają więc normalne wpływy bieżące.

Konstrukcja podatków samorządowych jest taką, że tylko miasta mają wpływy z podatków i opłat, rozłożone prawie równomiernie w ciągu całego roku. Główne bowiem dochody miast są oparte na podatkach: obrotowym, dochodowym, od spożycia i opłatach. Podatek od lokali wpłacany jest również co kwartał. Miasta więc będą miały normalne pokrycie swych kwartalnych wydatków z bieżących dochodów. Zupełnie inaczej przedstawia się ta sprawa w gminach wiejskich i powiatach.

Głównym źródłem dochodów dla tych związków jest podatek gruntowy, opłaty drogowe dla powiatów i podatek wyrównawczy dla gmin. Podatki te wpłacane są w dwu ratach, przytem przeważnie pierwsza rata w kwietniu.

Wpływy z podatku przemysłowego, od spożycia i podatku dochodowego są dla gmin i powiatów minimalne — nie będą mogły dać należytego pokrycia wszystkich wydatków pierwszego kwartału.

Co do podatku gruntowego Ministerstwo nie wspomina, czy urzędy podatkowe wymierzają specjalny dodatek kwartalny na rzecz samorządu i ściągają go w okresie I.I—31.III 27 r. Wobec braku podobnego zarządzenia należy uważać, że to podstawowe źródło dochodów gminnych i powiatowych związków samorządowych będzie w tym okresie zatajowane.

Wobec komplikacji, jakie zachodzą z podatkiem wyrównawczym dla gmin w Sejmie oraz specjalnego charakteru opłat drogowych, które tylko na wydatki drogowe winny być przeznaczone (w okresie pierwszego kwartału Sejmiki wydają bardzo poważne kwoty na kupno kamienia, najchętniej dowożonego przez rolników w tym czasie, wolnym od robót polnych), można przypuścić, że gminy i powiaty na 3 miesiące zawisną w próżni. Choć

będą miały upoważnienie do skutecznego normalnych wydatków, nie będą mogły ich dokonywać z powodu braku funduszków.

Z wielką więc troską należy zapytać, co będzie z naszymi szpitalami, ochronkami, szkołami i z utrzymaniem całej administracji samorządowej?

Przy dobrej woli z każdej sytuacji wyjście znaleźć można. Uważam nawet, że przesunięcie roku budżetowego na 3 miesiące daje dobrą okazję do zlikwidowania raz na zawsze istniejącej dotychczas bolączki gmin i powiatów, które zmuszone były do gospodarowania przez pierwsze trzy miesiące bez dochodów, zaciągając krótkotrwałe pożyczki, nie wypłacając urzędnikom pensji i t. p.

Ażeby gospodarkę tych dwu związków samorządowych uporządkować, ażeby nie stwarzać kierownikom rządów trudności finansowych, *należałoby doprowadzić do tego, by z dn. 31.XII wszystkie związki samorządowe zamknęły swe budżety wykonane całkowicie bez deficytu.*

Podatki, które zaczną do ich kas wpływać w kwietniu, pozwolą zdjąć ciężar z kłopotów finansowych z bark rządów i spokojnie zająć się administracją i gospodarką samorządową.

Jak dojść do tego stanu, jak przetrwać trzy miesiące?

Dwie drogi prowadzą do tego celu.

Pierwszą najprostszą, byłoby udzielenie gminnym i powiatowym związkom samorządowym subwencji z budżetu państwowego. Wprowadzenie do budżetu państwowego od 12 do 20.000.000 złotych, wobec wzmoczonych wpływów podatkowych nie przedstawia niemożliwości, a pozwoliłoby uniknąć wymierzania przez związki samorządowe w okresie 3 miesięcznym różnych podatków, opartych na różnorodnych statutach.

Gminy i powiaty po pokryciu części swych wydatków w skali 1926 r. przez pozostałości dochodów z 1926 r. przez wpływy z zaległych dochodów 1926 roku i wpływów bieżących 1927 r., otrzymywałyby zapomogi tytułem bezprocentowych zaliczek, które następnie po przedłożeniu przez związki samorządowe zamknięć rachunkowych za okres kwartalny i usprawiedliwieniu swych wydatków, zostałyby w potrzebnych kwotach umorzone.

Plusy tego sposobu są widoczne:

- 1) związki samorządowe rozpoczynają gospodarke w dn. 1.IV bez żadnych długów bieżących;
- 2) ludność nie byłaby pociągana do płacenia, drobnych wprawdzie, ale różnorodnych kwartalnych podatków;
- 3) biura byłyby zwolnione od wymierzania tych podatków kwartalnych, zakładania specjalnych kontrolek i t. p.

Jeżeliby zaś wprowadzenie do budżetu państwowego 20 milionów złotych przedstawiło trudności nie do przewyższenia z powodu ograniczonych źródeł dochodowych, możnaby sprawę załatwić przez pobranie specjalnej składki na rzecz powiatowych i gminnych związków samorządowych łącznie.

Składkę tę wyobrażałbym sobie w formie jakgdyby podatku wyrównawczego, wymierzonego w wysokości 25% dodatku do państw. podatku gruntow., od nieruchomości i od świadectw przemysłowych.

Podatek wymierzyłyby powiaty, ściągłyby go przy pomocy gmin i kwoty uzyskane rozdzieliłyby pomiędzy gminami i sobą tak, by wszystkie deficyty zostały pokryte.

Dodatnią stronę podobnego załatwienia widzę w tem, że zamiast licznych powiatowych i gminnych dodatków byłby jeden podatek.

Jeżeli rząd nie przyjdzie z pomocą związkom samorządowym w formie subwencji, czy zgody na pobranie specjalnego podatku na pokrycie deficytów, będziemy świadkami nerwowego wyszukiwania i wykorzystywania wszystkich możliwych źródeł dochodowych, co zresztą nie wpłynie w końcowym rezultacie na uniknięcie zaciągania pożyczek krótkoterminowych, gdzie się da i jak się da. Pożyczki zaciągnięte czy niepokryte deficyty w konsekwencji muszą spowodować podniesienie wysokości budżetów następnego roku budżetowego, czyli wobec wykonywania wszystkich źródeł dochodowych przez związek samorządowy do znalezienia dodatkowego dochodu w r. 1927/28.

Chyba... żebyśmy chcieli wydatki normalne roczne plus deficyt okresu trzymiesięcznego pokryć dochodami

rocznymi. Byłoby to jednak, powiedzmy wyraźnie, zdevaluowanie budżetów o jakieś 20%, czego się nie da zrobić bez uszczerbku dla należytego wykonania obowiązków ustawowych, nałożonych na związki samorządowe.

Polityka „oszczędnościowa” zredukowała już budżety do minimum, zdevaluowanie się złotego obniżyło wartość realną budżetów o 60%, zmuszanie zaś, by dochody 12 miesięczne wyżywiły 15 miesięczne wydatki, zakończyłoby się katastrofą.

Od przedstawicieli całego społeczeństwa, od wszystkich reprezentacyj samorządowych powinien do rządu iść głos z przedstawieniem i prośbą, by zechciał wejrzeć w ciężkie położenie samorządu i by deficyty, które nieuchronnie zakończą gospodarkę 3 miesięcy pokryto

czy to przez udzielenie bezzwrotnych zapomóg,

czy to przez pozwolenie na pobór specjalnego podatku.

Wacław Gajewski.

## Samorząd wojewódzki.

Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 17/III 1921 r. (D. U. R. P. Nr. 44, poz. 267) przesądziła podział administracyjny Państwa na gminy, powiaty i województwa (art. 65), zaznaczając, iż te jednostki administracyjne będą zarazem jednostkami samorządu terytorjalnego. Art. 67 Konstytucji sprecyzował ogólne kontury organizacji samorządu, przewidując organa wykonawcze i uchwalodawcze oraz zespolenie w powiecie i województwie kolegów z wyboru z przedstawicielami państwowych władz administracyjnych. Następane artykuły (69 — 73) objęły dalsze kwestje z samorządem związane jako to: sprawę dochodów, nadzoru, odwołań.

Widzimy więc, iż Konstytucja nasza oparła organizację administracji wewnętrznej na szeroko pomyślanym samorządzie.

Trzystopniowość administracji samorządowej, przewidziana w Konstytucji, jest ujęciem trafnym i podyktowanym potrzebami życia. Gros życia samorządowego koncentrować się będzie w powiecie jako jednostce terytorjalnej, najbardziej nadającej się do pracy w tej dziedzinie: obszar niezbyt duży pozwala na wspólne odczuwanie potrzeb z zakresu życia społecznego, gospodarczego i kulturalnego. Dość duża siła finansowa pozwala samorządom powiatowym na organizowanie instytucji i urządzeń niezbędnych dla podniesienia tego życia.

Jak dalece samorząd powiatowy może spełniać swe zadanie w poszczególnych dziedzinach polityki komunalnej, zdają sobie sprawę nie tylko mieszkańcy byłego zaboru pruskiego i austriackiego, gdzie ten samorząd od dawna był wprowadzony, ale również widzą to i mieszkańcy byłego zaboru rosyjskiego, gdzie został on powołany do życia dopiero w okresie okupacji i pomimo swej młodości wydajnie pracuje. Można rzec, pracuje nawet z większą ekspansją, bo zbyt wiele dziedzin — i w stosunkowo nowym zakresie — musi obejmować.

Samorząd gminny, słaby finansowo, z natury rzeczy

ograniczać się będzie do spełniania drobniejszych zadań w dziedzinie administracji samorządowej, najbliższej gminniaków obchodzących.

Jeżeli zanalizujemy poszczególne dziedziny administracji samorządowej (komunikacja, opieka, zdrowie publiczne i t. d.), to dojdziemy do wniosku, że w każdej dziedzinie będzie miał cośniecoś do zrobienia samorząd gminny, ale przeważna jednak część tej pracy będzie obciążać powiat. W szczególności w obowiązku powiatu będzie leżeć utrzymywanie instytucji zamkniętych dobra publicznego jak: szpitali, sierocińców, szkół zawodowych i t. d.

Prawodawca zdawał sobie dokładnie sprawę z tego, iż samorząd gminny i powiatowy — nie będzie w stanie wypełnić wszystkich zadań, jakie na samorządzie spoczywają. W każdej dziedzinie gospodarki samorządowej natrafimy na zadania, których zrealizowanie przerasta siły finansowe powiatu (nie mówiąc już o gminie). Dla tych zadań został przewidziany samorząd wojewódzki, obejmujący znaczny obszar i rozporządzający znacznymi dochodami.

Z reguły samorząd wojewódzki będzie zajmował się sprawami i zagadnieniami, związanymi z terytorjum i ludnością szeregu powiatów, które wymagać będą znacznych nakładów środków finansowych. Będzie więc samorząd wojewódzki nadbudową i uzupełnieniem samorządu powiatowego. A tej nadbudowy życie wymaga na każdym polu:

w dziedzinie szkolnictwa na samorządzie wojewódzkim spoczywa obowiązek zakładania i utrzymywania szkół zawodowych wyższych typów;

w dziedzinie zdrowia publicznego — utrzymywanie szpitali specjalnych (dla umysłowo chorych, wenerycznych i t. d.),

w dziedzinie meljoracji — regulowanie rzek, odwadnianie;

w dziedzinie komunikacji—budowa i utrzymanie dróg wojewódzkich i t. d.

Znąją to doniosłe znaczenie samorządu wojewódzkiego ci wszyscy, którzy chociaż odrobinę zetknęli się z życiem samorządowym i świadomi są jego zadań gospodarczej i kulturalno-oświatowej natury.

Pilna potrzeba samorządu wojewódzkiego daje się wyczuwać jeszcze i z innych względów.

Art. 70 Konstytucji wymaga, aby nadzór nad organami samorządu spełniały wydziały samorządowe wyższego stopnia. To ma już dzisiaj miejsce powszechnie na ziemiach polskich, jeżeli chodzi o samorząd gminny. Nadzór bowiem spełniają wydziały powiatowe. Jeżeli natomiast weźmiemy pod uwagę sprawę nadzoru nad samorządem powiatowym i miejskim (w miastach wydzielonych), to stwierdzamy fakt, iż w tej dziedzinie już 7 lat (w był. zaborze rosyjskim) nadzór sprawuje z braku samorządu wojewódzkiego wojewoda.

Pomimo pilnej potrzeby zorganizowania samorządu wojewódzkiego, do tej pory nie zostały jeszcze przedłożone władzom ustawodawczym projekty odnośnych ustaw.

Zamiast budzić w społeczeństwie potrzebę rozbudowy

samorządu, robi się wiele, by wmówić w szerokie warstwy obywateli przekonanie, iż bez samorządu wojewódzkiego można się obyć.

Pewne surogaty samorządu wojewódzkiego mają tylko te dzielnice Polski, które zaborcy swego czasu już w analogiczne instytucje obdarzyli. Jest to, niestety, smutny fakt.

W tej drodze więc posiada samorząd wyższego typu Małopolska w formie Tymczasowego Wydziału Samorządowego — (instytucji centralnej dla 4-ch województw) i była dzielnica pruska w formie krajowych związków samorządowych Poznańskiego i Pomorskiego.

Samorząd wojewódzki jest więc częściowo zrealizowany w województwie Poznańskim i Pomorskiem i spełnia już dzisiaj wiele zadań, o czym jednak mieszkańcy reszty województw zupełnie, względnie prawie zupełnie, nie wiedzą.

Nie od rzeczy więc będzie przytoczyć nieco cyfr, ilustrujących na ten raz działalność Poznańskiego Krajowego Związku Komunalnego według budżetu tego związku w r. 1926.

*Zestawienie porównawcze wydatków i dochodów z r. 1925 i 1926.  
(budżet zwyczajny)*

W y d a t k i		O z n a c z e n i e d z i a ł ó w	D o c h o d y	
1925	1926		1925	1926
w złotych			w złotych	
16,104	14,650	Sejmik wojewódzki . . . . .	40	40
23,585	19,088	Wydział krajowy . . . . .	—	780
515,711	630,357	Starostwo krajowe . . . . .	234,186,50	308,024,99
12,231	12,668,05	Zarząd majątku . . . . .	12,766	41,735,27
1,296,249	1,274,000	Adm. dróg państwowych . . . . .	1,290,249	1,274,000
1,987,600	2,064,316	„ „ krajowych (woj.) . . . . .	621,280	249,430
100	27,228,37	Popieranie budowy kolejek . . . . .	100	21,387,32
17,256	80,000	Meljoracje i budowle wodne . . . . .	20	—
58,000	61,500	Popieranie administracji komunalnej . . . . .	—	—
443,980	515,244	Opieka społeczna . . . . .	—	—
291,009,50	375,000	Wychowanie zapobiegawcze . . . . .	217,009,50	270,000
403,712	404,796,94	Krajowe zakłady psychiatryczne . . . . .	—	—
308,965,25	434,272,96	Nauczanie dzieci głuchoniem. i niewid. . . . .	—	—
82,495	102,361,25	Położnictwo krajowe . . . . .	—	—
289,958	285,819	Popieranie kultury, sztuki i nauki . . . . .	—	—
30,500	30,800	Działalność charytatywna . . . . .	—	—
25,000	153,774	Zarząd finansowy . . . . .	3,426,804,75	4,320,177,99
5.802.455,75	6.485.575,57	R a z e m . . . . .	5,802,455,75	6.485,575,57

Zestawienie powyższe wykazuje, iż sejmik wojewódzki Poznański zapreliminował na rok 1926 wydatków zwyczajnych 6.485.575,57, co stanowi olbrzymią cyfrę, jeżeli się zważy, iż w związku z utrzymaniem zakładów dobra publicznego (opiekuńczych, psychiatrycznych, dla głuchoniemych, położniczych i kulturalno-oświatowych) zapreliminowano jedynie dopłaty na pokrycie deficytów w tych zakładach.

Pierwsze trzy działy stanowią wydatki na administrację, a to w związku 1) z urzędowaniem sejmiku, jako

organu uchwalającego, 2) wydziału krajowego, jako organu wykonawczego i 3) starostwa krajowego, jako biura sejmiku. (Dochody przewidziano równoległe według tych samych działów, a to w związku z dawnym sposobem budżetowania — równocześnie wydatków i dochodów w każdym dziale). Administracja ta stanowi około 14% ogółu wydatków.

Ilość personelu administracyjnego przedstawia się następująco:

Nr.	Grupa uposażenia	ROK 1925				ROK 1926			
		Ilość urzędników				Ilość urzędników			
		etatowych	nieetatowych	Ogółem		etatowych	nieetatowych	Ogółem	
	klasyfikacyjnych	nieklasyfikacyjnych			klasyfikacyjnych	nieklasyfikacyjnych			
1	Ia	1			1	—	—	1	
2	Ib	1			1	—	—	1	
3	II	4			4	—	—	4	
4	III	1			1	—	—	1	
5	IV	4			4	3	—	3	
6	V	8			8	8	—	8	
7	VI	3			3	8	—	8	
8	VII	15	10		25	10	11	21	
9	VIII	2	12		14	2	12	14	
10	IX	—	5		5	—	5	5	
11	X	3	7		10	4	6	10	
12	XI	—	6		6	—	6	6	
13	XII	—	12		12	—	14	14	
14	Bez stop.	—	—	4	4	—	—	1	1
Razem		42	52	4	98	41	54	1	96

Wydatki na zarząd majątku wynoszą 12.668.05 zł. Na te wydatki składają się koszty utrzymania domów mieszkalnych (willi), których sejmik posiada 1) w Poznaniu 17; 2) w Bydgoszczy 2.

Administracja dróg państwowych wynosi w r. 1926 (w/g preliminarza) 1.274.000; sumę tę zwraca Skarb Państwa w całości.

Utrzymanie dróg krajowych (wojewódzkich) wynosi 2.064.316.— zł., pokrywanych z funduszy sejmiku.

Popieranie budowy kolejek wyraża się w formie pożyczek udzielanych powiatowym związkom komunalnym. Sumę 27.228.37 stanowią raty amortyzacyjne i procenty od tych pożyczek, zaciągniętych z Krajowego Banku Pożyczkowego.

Popieranie meljoracji i budowli wodnych. Dział ten przewiduje wydatków na sumę 80.050 zł., z czego 40.000 przeznaczają się na zasiłki meljoracyjne zwrotne i 40.000 na zasiłki meljoracyjne bezzwrotne.

Kredyty w wysokości zł. 61.500 na popieranie administracji komunalnej obejmuje zasiłki dla gmin (na gminną opiekę społeczną), pokrywane z dochodów sejmiku.

W dziedzinie opieki społecznej przewidziano na rok 1926, 515.244 zł., z czego 430.000 stanowią koszty na t. zw. administrację krajowego związku dla ubogich. Z tej sumy przeznaczają sejmik 306.862.50 na pieczę zakładową

(ponoszenie kosztów utrzymania w zakładach) i 134.481 zł. 50 gr. na pieczę poza zakładową.

Następnie sejmik przeznaczają jako zapłatę do utrzymania Krajowego Zakładu dla Ubogich w Sremie (na 150 osób) sumę 38.294 i jako dopłatę do utrzymania Domu Roboczego w Bojanowie (na 80 osób) — 46.950.— złotych.

W dziale wychowania zapobiegawczego z ogólnej sumy wydatków w kwocie 375.000 zł. przeznaczają jako dopłatę do utrzymania Kraj. Zakł. Wychowawczego Szubin (na 150 wychowanków) zł. 120.735 i jako dopłatę na utrzymanie krajowego Zakładu Wychowawczego Cerekwica (na 80 wychowanków) 94.245 zł.

Dla umysłowo - chorych sejmik utrzymuje 3 zakłady: 1) w Dziekance na 500; 2) w Owińskach na 830 i 3) w Kościanie na 350 pacjentów. W związku z utrzymaniem tych instytucyj budżet administracyjny przewiduje dopłaty:

Dla zakładu w Dziekance	zł.	80,415.52	gr.
„ „ „ Owińskach „		237,494.92	„
„ „ „ Kościanie „		86,586.50	„

W dziale nauczania dzieci głuchoniemych i niewidomych sejmik preliminuje dopłat 434.272.96 z czego przypada:

2) dla Krajowego Zakładu dla Głuchoniemych w Poznaniu (na 130 wychowanków) — 191,658.—;

2) dla Krajowego Zakładu dla Głuchoniemych w Kościanie (na 120 wychowanków) — 117,628.—;

3) dla Krajowego Zakładu dla Ociemniałych w Bydgoszczy (na 100 wychowanków) — 124,986.96 zł.

W dziale „położnictwo krajowe“ sejmik preliminuje 102.361.25 zł. dopłaty do utrzymania Krajowej Kliniki dla Kobiet i Szkoły Położniczych w Poznaniu.

W dziale „popieranie kultury, sztuki i nauki“ sejmik preliminuje 213.399 dopłaty do utrzymania Muzeum Wielkopolskiego, 17,130 na stypendja (akademickie, szkolne i naukowe) i 55,290 zapomóg i subwencji dla różnych instytucyj z dziedziny kultury, sztuki i nauki.

W dziale „działalność charytatywna“ zamieszczają 30,800 zł. zapomóg i subwencji dla różnych instytucyj z dziedziny opieki społecznej.

Widzimy z powyższego krótkiego przeglądu budżetu Poznańskiego krajowego związku komun. jak wszechstronną jest jego działalność. Ta działalność samorządu wojewódzkiego Poznańskiego może być najlepszym argumentem przeciwko tym wszystkim opiniom, godzącym w celowość i pilną potrzebę powołania do życia samorządu wojewódzkiego na terenie pozostałych województw Rzeczypospolitej Polskiej.

St. Pachnowski.

# Pracownicy biur wydziałów powiatowych w okresie 1921-1926

## II.

Począwszy od 1921 r. w województwach centralnych, wschodnich i zachodnich ogólna liczba pracowników stale maleje. Wyjątek stanowią rok 1923 w województwach centralnych i 1924 we wschodnich. Tu ogólna liczba pracowników nieco wzrasta. W województwach południowych natomiast, acz nieznacznie, ogólna liczba personelu stale wzrasta.

Największe zmiany pod tym względem zaszły w województwach centralnych i zachodnich, mniejsze we wschodnich.

Tablica 1.

Województwo	Ilość pracowników w latach				
	1921	1923	1924	1925	1926
Centralne	648	675	574	530	494
zmiany	.	+27	-101	-44	-36
Wschodnie	—	267	280	257	225
zmiany	—	.	+13	-23	-32
Zachodnie	727	597	560	541	531
zmiany	.	-130	-37	-19	-10
Południowe	255	270	290	312	331
zmiany	.	+15	+20	+32	+9

Rozpatrzmy stosunki te w województwach centralnych.

Z tablicy 1 widzimy, że liczba ogólna pracowników w r. 1921 jest 648 osób, w 1923 wzrasta do 675, t. j. o 27 osób. W następnym 1924 r. liczba 675 raptownie spada do 530 — o 101 osobę, co stanowi 15% liczby roku poprzedniego. W r. 1925 liczba pracowników spada już tylko o 7,6%. Etat na rok 1926 przewiduje liczbę personelu mniejszą o następnę 6,7%. Przeciętnie na jeden powiat w województwach centralnych wypada pracowników biurowych w r. 1921 — 9,1 osób, w 1923 — 9,2, w 1924 — 7,9, w 1925 — 7,3 i w 1926 — 6,8.

Tablica 2.

Województwo	Liczba pracowników w latach				
	1921	1923	1924	1925	1926
Białostockie	100	122	104	93	87
zmiany	.	+22	-18	-11	-6
Kieleckie	104	122	106	99	88
zmiany	.	+18	-16	-7	-11
Lubelskie	137	139	120	108	100
zmiany	.	+2	-19	-12	-8
Łódzkie	100	97	86	79	73
zmiany	.	-3	-11	-7	-6
Warszawskie	207	195	158	151	146
zmiany	.	-12	-37	-7	-5

Rozpatrzmy, jak te zmiany zachodziły w poszczególnych województwach. Z tablicy 3 widzimy, że w r. 1923 bynajmniej nie we wszystkich województwach nastąpiło zwiększenie ogólnej liczby personelu biurowego. Zaznacza się dość wyraźna tendencja w wielu powiatach do zmniejszania już w tym roku nadmiernej liczby personelu. W województwie Warszawskim i Łódzkim liczba osób zredukowanych przewyższa liczbę przyjętych.

Tablica 3.

Województwo	Ogólna ilość pow. ujętych ankietą	Liczba ogólna pracowników WZ.		Zasza zmiana w liczbie pracowników	Zwiększenie liczby pracowników w powiat.	Zmniejszenie liczby pracowników w powiat.	Zmniejszenie personelu biurowego
		1921	1923				
Białostockie	13	100	122	+22	8	30	3
Kieleckie	12	104	122	+18	7	19	1
Lubelskie	16	137	139	+2	7	11	3
Łódzkie	10	100	97	-3	4	4	4
Warszawskie	22	207	195	-12	4	8	12

W województwie Białostockim w ośmiu powiatach ogólna liczba personelu zwiększyła się o 30 osób. Do powiększenia tej liczby o 13 osób przyczyniły się dwa nowopowstałe powiaty: Grodzieński i Wołkowyski. W tym samym czasie trzy inne powiaty zmniejszyły swój personel o osiem osób. Przewyżka przyjętych wynosi dziewięć osób. W r. 1924 za wyjątkiem powstałych w 1923 r. dwu powiatów, które powiększyły swój personel o sześć osób, i dwu bez zmian, w dziewięciu pozostałych czyniono znaczne redukcje, bo o 15% liczby ogólnej województwa; w r. 1925 zmniejszono liczbę pracowników blisko o 10%, etat na 1926 o 6,5%.

Podobne zmiany zachodzą w województwie Lubelskim. W r. 1923 w siedmiu powiatach zwiększa się personel o 11 osób, równocześnie w trzech innych zmniejsza się o dziewięć. Jeszcze jest przewaga powiatów zwiększających swój personel biurowy. W roku następnym zmiany zachodzą jedynie w kierunku ograniczania ogólnej liczby pracowników, których zmniejszono o 13,7%. W 1925 r. zmniejszono o 10%, zaś w 1926 o 7,5%.

Daleko energiczniej załatwiały się z temi sprawami w pierwszych latach powiaty województwa Warszawskiego. Już w r. 1923 widzimy dość silną przewyżkę redukcji personelu nad zwiększaniem. I tak, cztery powiaty zwiększyły swój personel o ośmiu pracowników, gdy w tym czasie 12 powiatów zredukowało 20 osób. Ogólna liczba pracowników w całym województwie zmniejszyła się już o 6%. W następnym roku zachodzą daleko ener-



główniejsze redukcje niż w powiatach innych województw centralnych, bo dochodzą do 19%. W następnych latach tempo spada poniżej przeciętnej woj. centralnych. W r. 1925 zmniejszono personel o 4,5% i w 1926 o 3,4%. Gdy przeciętne zmniejszenie w tych latach dla wszystkich województw centralnych wynosi 7,3 i 6,8%.

Oporniej posuwała się sprawa zmniejszania liczebności personelu biurowego w województwach Kieleckim i Łódzkim, najprzód w r. 1923 siedem powiatów województwa Kieleckiego zwiększyło personel o 19 osób, a zmniejszyło tylko w jednym powiecie o jedną osobę. Przyczyniło się to do podniesienia ogólnej liczby pracowników w województwie o 17,4%. W powiatach województwa Łódzkiego w 1923 jest wprawdzie przewyżka osób zredukowanych nad nowo przyjętymi, ale bardzo nieznaczna, bo tylko o trzy osoby. Cztery powiaty przyjęły cztery osoby, inne cztery zredukowały siedem. W roku 1924 powiaty wymienionych województw zmniejszyły swój personel w daleko mniejszym stopniu niż inne województwa centralne; województwo Kieleckie o 13,2%, Łódzkie 11,4%. Zmniejszenia w latach następnych szły też opornie, za wyjątkiem r. 1925 w województwie Kieleckim, kiedy to personel biurowy z 99 osób zmniejszono do 88, t. j. o 11,2%.

Tablica 4.

Województwo	Przeciętna liczba pracowników na biuro Wydziału Powiatowego				
	1921	1923	1924	1925	1926
Białostockie	9,1	9,4	8,0	7,2	6,7
Kieleckie	8,7	10,2	8,8	8,3	7,3
Lubelskie	8,6	8,7	7,5	6,8	6,3
Łódzkie	10,0	9,7	8,6	7,9	7,3
Warszawskie	9,4	8,9	7,2	6,9	6,6

Jak widać z tablicy 4 przeciętna ilość urzędników na jeden Wydział Powiatowy w poszczególnych województwach w r. 1921 i 1923 była bardzo wysoka, np. w województwie Łódzkim sięgała nawet dziesięciu osób. Podaję dla przykładowości liczby absolutne. Otóż jeden z powiatów województwa Białostockiego posiadał w r. 1921 dwa-

naście osób, w r. 1923 trzynaście. W województwie Lubelskim 12 — 13 osób, w Łódzkim 15 — 16, Kieleckim 14 — 17, w Warszawskim 12 — 13.

Etat na rok 1926 przewiduje już daleko mniejsze liczby, najwyższe przeciętne województw Łódzkiego i Kieleckiego są 7,3 pracownika na jedno biuro Wydziału Powiatowego, przyczem maksymalne liczby grawitują bardzo blisko przeciętnej. W województwie Kieleckim sięga jeszcze dziewięciu osób, w Łódzkim niżej, bo tylko ośmiu.

Najniższą przeciętną osiągnęło województwo Lubelskie — 6,3. Spotykamy tu powiaty, zatrudniające tylko 5 osób, a nawet 4.

W latach 1923 — 1926 spotykamy bardzo rzadkie wypadki zwiększenia liczby pracowników o jedną osobę i to nie dłużej, jak na przeciąg jednego roku. Możemy wobec tego z całą pewnością powiedzieć, że za okres lat 1923 — 1926 i 1921 — 1923 mamy za wyjątkiem 28 powiatów, stałą dążność do zmniejszania liczby pracowników biurowych. Od 1921 do 1926 r. liczba pracowników w województwach centralnych spadła o 27,7%, czyli przeszło czwarta część urzędników została zredukowana.

Z kolei zastanowić się należy, jak przeprowadzone zmniejszenie liczby pracowników biur Wydziałów Powiatowych wpłynęło na wewnętrzny skład personelu.

Ażeby na to odpowiedzieć, należy stworzyć sobie pojęcie właściwej liczebności i składu pracowników biura. Powołamy się tu na opinię w tej mierze d-ra Jaroszyńskiego, wyrażonej w pracy p. t. „Oszczędność w organizacji powiatowych związków komunalnych” \*) Zdaniem jego przeciętna liczba pracowników biura Wydziału Powiatowego nie powinna przekraczać osób sześć. Wyjątki mogą stanowić powiaty o bardzo zróżniczkowanej działalności. Skład zespołu: jeden sekretarz, jeden inspektor samorządu gminnego, dwóch pracowników rachunkowo-kasowych i dwóch manipulacyjnych. Zbędne są stanowiska „pomocników sekretarzy” i „pomocników inspektorów samorządu gminnego”, lub „referentów spraw gminnych”.

Że pogląd ten miał realne uzasadnienie przytaczamy na dowód, że sześć powiatów zatrudnia po pięć urzędników, 23 powiaty po sześć na ogólną liczbę 73 powiatów woj. centralnych.

Woj. Centralne

Tablica 5.

	Ogólna liczba pracowników		Referendarycy ogólni		Referendarycy dla spraw nadzoru nad gminami		Rachunkowo-kasowi		Manipulacyjni (kancelaryjni)		Ogólna liczba pracowników		Referendarycy ogólni		Referendarycy dla spraw nadzoru nad gminami		Rachunkowo-kasowi		Manipulacyjni (kancelaryjni)	
		%		%		%		%		%		%		%		%		%		%
1921	648	20,2	131	20,2	85	13,0	237	36,6	195	30,2										
1923	675	18,0	121	18,0	91	13,5	275	40,7	188	27,8	1923	+37	-10	+6	+38	-7				
1924	574	20,3	117	20,3	89	15,5	220	38,3	149	25,9	1924	-101	-4	-2	-55	-39				
1925	530	20,6	109	20,6	86	16,2	202	38,1	133	25,1	1925	-44	-8	-3	-18	-16				
1926	494	20,3	100	20,3	83	16,8	184	37,2	127	25,7	1926	-36	-9	-3	-18	-5				

Jeżeli chodzi o pracowników t. zw. referendarskich ogólnych, to liczba ich w r. 1921 wynosiła: na 71 powiatów — 131 osób. Prawie każdy powiat posiadał „pomoc-

nika sekretarza”. Jednak liczba ich z każdym rokiem malała, w r. 1926 na 73 powiaty „pomocników sekretarzy” jest 27-miu. Dalszego zmniejszenia się tej liczby należy

\*) Warszawa, 1924 r.

spodziewać się po przeprowadzeniu dokształcenia obecnego personelu, względnie doboru nowych sił wysoko kwalifikowanych.

Personel referendarski dla spraw nadzoru nad gminami, t. j. inspektorzy samorządu gminnego i ich pomocnicy, nie jest zbyt rozrośnięty. W r. 1921 na 71 powiatów jest 85 osób personelu — w tem 14 pomocników inspektorów samorządu gminnego. W r. 1923 liczba ta wzrasta do 91 osób, aby następnie nieznacznie maleć. W r. 1926 jest 83 osoby, jeden z powiatów województwa Lubelskiego ma nieobsadzone stanowisko inspektora samorządu gminnego, a więc mieści się w tem 11 pomocników inspektorów samorządu gminnego.

Zmiany w liczebności personelu rachunkowo-kasowego świadczą, iż powiaty w swej biurowości najwięcej miały kłopotu z rachunkowością. Te „próby życiowe“ kosztowały sejmiki nasze najdrożej. Jednak były to wydatki nieuniknione. Do dziś bowiem rachunkowość Wydziału Powiatowego nie jest ustalona. Pozatem trudno było o odpowiednio wykwalifikowany personel, no i same władze nadzorcze przyczyniły się do skomplikowania rachuby w biurach Wydziałów Powiatowych, już przez wspomnianą instrukcję rachunkowo-kasową Ministerstwa Spraw Wewnętrznych z dn. 15 czerwca 1920 r.

W r. 1921 rachubą były zatrudnione 237 osób, w r. 1923 ilość ta wzrasta do 275, w następnych latach liczba ta szybko spada: w r. 1924 o 65 osób, w r. 1925 o 18 osób, w r. 1926 również o 18 osób. Obecnie liczba ta wynosi 184 osoby, licząc przeciętnie po dwie osoby na Wydział Powiatowy mielibyśmy 146, nadwyżka wynosi 38 osób.

Personel manipulacyjny w r. 1921 można uważać za nadmierny, podobnie w latach 1923 i 1924. Jednak porównując od 1921 r. stale i szybko personel ten zmniejsza się. W dwóch ostatnich latach 1925 i 1926 moglibyśmy uważać liczebność personelu manipulacyjnego za bardzo dobrą, gdyż wypada przeciętnie mniej niż dwie osoby na Wydział Powiatowy. Przeciętna ta nie odpowiada rzeczywistości, ponieważ do liczby pracowników rachunkowo-kasowych najprawdopodobniej są włączeni pracownicy manipulacyjni.

Ogólnie możemy stwierdzić, że nadmierny rozrost biur Wydziałów Powiatowych w r. 1923 był spowodowany w głównej mierze nadmierną liczbą personelu rachunkowo - kasowego a także znaczną liczbą pomocników sekretarzy i mniej pomocników inspektorów.

Poniżej zamieszczona tablica daje nam możność szczegółowego zorientowania się, jak te procesy zachodziły w poszczególnych województwach.

Tablica 6.

Liczba ogólna pracowników	Referendarycy og.	Referendarycy dla spraw nadzoru nad gminami	Rachunk.-kasowi	Manipulacyjni	Liczba ogólna pracowników	Referendarycy ogólni	Referendarycy dla spraw nadzoru nad gminami	Rachunk.-kasowi	Manipulacyjni
<i>Woj. Białostockie</i>									
1921	100	21	11	40	28				
1923	122	22	14	50	36	1923	+22	+1	+3
1924	104	18	14	43	30	1924	-18	-4	-7
1925	93	18	15	36	24	1925	-11	-	+1
1926	87	18	14	34	21	1926	-6	-	-1
									+8
									-6
									-6
									-3
<i>Woj. Kieleckie</i>									
1921	104	20	15	35	34				
1923	122	19	17	49	37	1923	+18	-1	+2
1924	106	22	16	41	27	1924	-16	+3	-1
1925	99	21	16	38	24	1925	-7	-1	-
1926	88	20	15	30	23	1926	-11	-1	-1
									+3
									-10
									-3
									-1
<i>Woj. Lubelskie</i>									
1921	137	34	20	49	34				
1923	139	29	20	54	36	1923	+2	-5	-
1924	120	27	20	44	29	1924	-19	-2	-
1925	108	23	19	40	26	1925	-12	-4	-1
1926	100	21	18	36	25	1926	-8	-2	-1
									+2
									-7
									-3
									-1
<i>Woj. Łódzkie</i>									
1921	100	18	17	35	30				
1923	97	17	17	37	26	1923	-3	-1	-
1924	86	15	17	32	22	1924	-11	-2	-
1925	79	14	15	30	20	1925	-7	-1	-2
1926	73	13	13	27	20	1926	-6	-1	-2
									+2
									-4
									-4
									-2
									-
<i>Woj. Warszawskie</i>									
1921	207	38	22	78	69				
1923	195	34	23	85	53	1923	-12	-4	+1
1924	158	35	22	60	41	1924	-37	+1	-1
1925	151	33	21	58	39	1925	-7	-2	-1
1926	146	28	23	57	38	1926	-5	-5	+2
									+7
									-16
									-12
									-2
									-1

J. Pikiel.

## Dookoła spraw samorządowych

### W SPRAWIE LOKOWANIA KAPITAŁÓW (FUNDUSZÓW) RENOWACYJNYCH.

(f-i) Okólnikiem Nr. 70 Minist. Spraw Wewnętrznych z dnia 21 lipca 1926 r. Nr. S. Fr. 5274-26 wprowadza

konieczność tworzenia kapitałów (funduszy) renowacyjnych i poleca lokowanie tych funduszy na specjalnych rachunkach w jednej z instytucji publicznych wskazanych w Rozporządzeniu Prezydenta Rzeczypospolitej

z dnia 3.XII 1924 r. (Dz. U. R. P. Nr. 105, poz. 953) lub też lokować w papierach pupilarnych nie grożących dewaluacją.

W przepisach zaś budżetowych dla związków komunalnych, opracowanych przez p. Stefana Pachnowskiego, a wydanych przez Zrzeszenie Gosp. Samorządów Powiatowych, w dziale „Uwagi ogólne”, na stronie 7 autor przepisów zaznacza, że kapitał renowacyjny ma być obowiązkowo lokowany na rachunkach w instytucjach kredytowych, wymienionych w Rozporządzeniu Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 3.XII 1924 r. (Dz. U. R. P. Nr. 106, poz. 959) i z dnia 30.XII 1924 r. (Dz. U. R. P. Nr. 117, poz. 1075) względnie w papierach pupilarnych o kursie niepodlegającym dewaluacji.

Ponieważ książka p. S. Pachnowskiego zalecona została reskryptem Ministerstwa Spraw Wewnętrznych z dn. 6 sierpnia 1926 r. Nr. 111 S. F. 90/26, przeto powołanie się p. Pachnowskiego na rozporządzenie Prez. Rzecz. Pol. z dnia 3.XII 1924 r. (Dz. U. R. P. Nr. 106, poz. 959) i z dnia 30.XII 1924 r. (Dz. U. R. P. Nr. 117, poz. 1075) należy, moim zdaniem, uważać jako wyjaśnienie ministerjalne.

Sądzę jednak, iż wydawnictwo książki (Zrzesz. Sp. Gosp. Inw. Sam. Pow.) winno wyjednać w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych dodatkowy okólnik, wyjaśniający tę sprawę, bowiem Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej, ogłoszone w Dz. Ust. Nr. 105 za rok 1924, poz. 953, dotyczy pupilarności, a Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej ogłoszone w Dz. Ust. Nr. 106 i 107, poz. 959 i 1075 mówią o sposobie lokowania gotowizny przez Związki Komunalne.

Biuro Zjazdów Samorządu Ziemskiego oraz Związek Miast również winni poczynić starania, by okólnik Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, wyjaśniający tę rozbieżność, zezwalał na lokowanie funduszy renowacyjnych w komunalnych instytucjach kredytowych, (Kom. Kasy Oszczędności, Polski Bank Komunalny i t. p.), gdyż Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej, ogłoszone w Nr. 106, poz. 959 za rok 1924, wyraźnie zezwala na lokowanie funduszy komunalnych w tych instytucjach.

Nadto okólnik Ministerstwa Spraw Wewnętrznych winien zezwalać na lokowanie funduszy renowacyjnych i innych funduszy komunalnych w obligacjach komunalnych, emitowanych przez Polski Bank Komunalny w drodze udzielania pożyczek długoterminowych Związkowi Samorządowemu.

Polski Bank Komunalny emituje również obligacje i w złotych w złocie. Zatem nie podlegające dewaluacji.

## ZJAZD PRZEWODNICZĄCYCH WYDZIAŁÓW POWIATOWYCH W ŁUCKU.

(G.). W dniu 30 września r. b. odbył się w Łucku zjazd starostów, zwołany przez nowomianowanego wojewodę wołyńskiego p. Mecha. Wogóle zjazd miał charakter sprawozdawczy, starostowie przedstawili wojewodzie stan swych powiatów, oraz przy sposobności i siebie samych.

Jeden z dni zjazdu poświęcony został sprawozdaniom ze stanu samorządu powiatowego, oraz miast z powiatów wydzielonych. W dniu tym obrad wziął udział przedstawiciel Biura Zjazdów w charakterze gościa.

Sprawozdania przygotowane zostały według zgóry przez Urząd Wojewódzki opracowanych szematów i zawierały zarówno ogólne dane o powiecie, o stosunkach narodowościowych, jak i o pracach samorządu.

W części ściśle sprawozdawczej relacje nie zawierały nic nowego ponad dane, zamieszczone w każdym sprawozdaniu administracyjnym, różniły się pomiędzy sobą może tylko większą lub mniejszą ilością wyliczonych spraw, w zależności od intensywności prac związku komunalnego.

Nierównie ciekawą stroną sprawozdań były próby analizy samej działalności związków komunalnych, oraz wytyczne linje programów na przyszłość. Trzeba przyznać, że nie we wszystkich sprawozdaniach ta strona została należycie uwzględniona, a co jednakowoż było potrzebne do zorientowania się w głównych kierunkach działalności samorządu wołyńskiego.

Wrażenie ogólne, z konieczności oparte na niekompletnych danych, jakie pozostawiał cały przedstawiony na zjeździe materiał sprawozdawczy, dawało obraz bardzo różnorodnej, co do jakości i natężenia, pracy poszczególnych związków komunalnych. Obok powiatów dobrze zagospodarowanych jak Dubno lub Równo, lub bardzo przedsiębiorczych i w pracy zaawansowanych jak Krzemieniec, są powiaty nie mogące wykazać się poważniejszą pracą. W grę tu wchodzi różne czynniki, jak: wielkość i zamożność powiatów, długość okresu pracy samorządu, obsada personalna organów samorządu itp.

Działalność dominująca to zdrowie publiczne, opieka społeczna, następnie rolnictwo i weterynarja—wszystkie te dziedziny w bardzo różnym ujęciu. O drogach nie wiele można powiedzieć, gdyż na szerzej zakrojonej działalności w dziedzinie zwiększenia sieci dróg bitych naogół niema środków. Akcja w tej dziedzinie sprowadza się do budowy mostów.

Z bardziej szczegółową analizą działalności pow. zw. komunalnego wystąpił Przewodniczący Wydziału Powiatowego w Kowlu p. Niepokolczycki. Działalność powiatu kowelskiego jest w nieproporcjonalnie dużych rozmiarach zaabsorbowana opieką społeczną i to w zakresie wychowywania sierot. Jest to spadek powojenny, którym pow. związek komunalny musiał się zająć, pomimo swej woli. Wydatki na ten cel są tak wielkie, że pow. zw. komunalny nie może się zająć innymi dziedzinami jak rolnictwem, drogami, lub działalnością kulturalną. Ratunek pow. zw. kom. widzi w powołaniu związku celowego powiatów dla utrzymania wojewódzkiego sierocińca, co przełożyłoby obciążenie i na inne powiaty województwa. Myśl ta jest sympatycznie, zdaje się, traktowaną przez wydział samorządowy województwa. Powołanie związku celowego byłoby urzeczywistnieniem jednej wspólnej linii działania związków komunalnych województwa. Linij tych oczywiście jest więcej.

Kwestje narodowościowe zostały poruszone tylko ubocznie. Dziś nie odgrywają one w samorządzie wołyńskim, poza paru wypadkami, większej roli. W formie bardziej ostrej wystąpiły na terenie pow. związku komunalnego w Łucku. Poza Łuckiem nie jest to sprawa, któraby przysparzała specjalnych kłopotów. Podnoszono jednakowoż, że po nowych wyborach sprawa ta wypłynie na porządek dzienny.

Odbyty zjazd, jako o charakterze ściśle urzędowym.

musiał ograniczyć się siłą rzeczy do ściśle sprawozdawczej formy, dał jednakowoż dużo ciekawego materiału, nadto zaś dał poznać, że potrzebne są na Wołyniu zjazdy, poświęcone zagadnieniom działalności samorządu, zjazdy oczywiście nie związane oficjalnym charakterem, który poniekąd przesądza z góry o ich wynikach.

### ZJAZD PRACOWNIKÓW SAMORZĄDOWYCH W LUBLINIE.

(G.). Rada Naczelna Związków Pracowników Samorządowych zwołała do Lublina zjazd przedstawicieli kół prowincjonalnych. Zjazd odbył się w dn. 10 b. m. w sali Rady Miejskiej przy licznych uczestnikach. Ze strony czynników oficjalnych w Zjeździe wzięli udział: wice-wojewoda dr. Bryła, naczelnik wydziału samorządowego p. Szaynowski, prezydent miasta p. Szczepański, prezes Rady Miejskiej p. Turczynowicz.

Obrady rozpoczęto obszernym referatem o sytuacji samorządu i pracowników samorządowych, wygłoszonym przez p. Dratwę. Następnie omawiane były sprawy pragmatyki służbowej, emerytur, doksztalcenia pracowników samorządowych, oraz sprawy zawodowo-związkowe. Referat informacyjny o stosunkach pracowniczych na terenie wojew. Lubelskiego, dał obraz położenia pracowników samorządowych, a więc stosunek związków komunalnych do sprawy uposażeń, stanowisko urzędu wojewódzkiego w tej dziedzinie i t. p. Obraz ten dla wojew. Lubelskiego wypadł nienajgorzej. W związku jednakowoż z ogólnym położeniem urzędników państwowych i samorządowych wskazywano na stale pogarszające się warunki płacy, a to w związku z rosnącą drożyzną, wobec której stałe pensje urzędnicze wykazują coraz mniejszą siłę nabywczą.

W dziedzinie więc płac Zjazd domagał się przywrócenia ruchomej podstawy.

W zakresie innych spraw omawiano nieśmiertelne już dziś sprawy pragmatyki służbowej, oraz emerytur. Zarówno jedna, jak i druga sprawa, niewątpliwie ważne dla samorządu, tkwią nieruchomo, związane z ustawami ustrojowymi. W zakresie spraw emerytalnych Zjazd wysunął żądanie załatwienia tej sprawy w drodze rozporządzenia Prezydenta.

Obszernie omówioną została sprawa doksztalcenia. Wysuwano tu kwestję wydatnego poparcia akcji przez związki komunalne przez odpowiednie umożliwienie pracownikom skorzystania z organizowanego przy Wolnej Wszechnicy Polskiej w Warszawie studjum samorządowego. Chodzi tu o płatne urlopy przede wszystkim, bez czego powodzenie akcji byłoby problematycznym.

Zjazd naogół dobrze zorganizowany odznaczał się spokojnym, nawet zbyt spokojnym przebiegiem. Nie było niemal dyskusji poza wystąpieniami referentów, w przeważającej większości przybyłych z central związkowych.

### NOVELIZACJA USTAWY O PRZYMUSOWEM UBEZPIECZENIU NA WYPADEK CHOROBY.

(G.). Związki komunalne interesują się sprawą nowelizacji ustawy z dn. 19 maja 1920 r. o przymusowym ubezpieczeniu na wypadek choroby z dwu względów, bezpośrednio obchodzących samorząd. Są to: 1) obowiązek włożony art. 43 ustawy na samorządy leczenia członków kas chorych w szpitalach samorządowych za połowę kosztów własnych, 2) przymus ubezpieczenia w kasach chorych wszystkich pracowników samorządowych. Związki komunalne wypowiadały się już niejednokrotnie przeciwko obu tym obowiązkom, wysuwając żądanie zupełnego skasowania specjalnego przywileju kas chorych w szpitalach, utrzymywanych przez związki komunalne, oraz wyjęcia pracowników komunalnych z pod przymusu należenia do kas chorych w zamian za pomoc lekarską, dostarczaną pracownikom bezpośrednio we własnym zarządzie, co niejednokrotnie kalkuluje się znacznie taniej.

Obie sprawy nie zostały dotychczas załatwione. Min. Pracy i Op. Społ. na skutek wielokrotnych wystąpień ze strony sfer samorządowych skłonne było załatwić sprawę nowelizacji art. 43 ustawy w drodze specjalnej noweli. Takowa została nawet opracowana, jednakowoż w trakcie porozumień międzyministerjalnych nie zdołano osiągnąć zgody w sprawie określenia władz, któreby rozstrzygały ewentualne zatargi pomiędzy związkami samorządowymi i kasami chorych. Min. Pracy wysunęło, że tą władzą winny być okręgowe urzędy ubezpieczeń, co jednakowoż nie zostało przyjęte i było powodem zaniechania noweli.

Obecnie Min. Pracy i Op. Społ. sprawę nowelizacji ustawy o kasach chorych włączyło do całokształtu reformy ubezpieczeń społecznych. Oba powyższe wspomniane postulaty samorządu, w nowym projekcie, jak się dowiadujemy, zostały uwzględnione. Poważną trudność jednakowoż w rychłym zrealizowaniu tych postulatów stanowi okoliczność, że nowelizacja ustawy o kasach chorych, potrzeba której całkowicie dojrzała, ma być częścią na szerszą skalę zakrojonych prac ustawowych, wymagających dłuższego czasu. Tymczasem kwestje, obchodzące samorząd, są dlań aktualne już obecnie w okresie układania budżetów na rok przyszły.

---

## Przewodnik wśród książek

### SWIAT POWOJENNY.

#### Państwa bałtyckie.

Odsunięta prawie całkowicie od Bałtyku dzisiejsza Rosja Sowiecka, czy Rosja „jutrzejsza”, nie przeboleje straty podbitych przez się kiedyś terytoriów: dążyć będzie do ich odzyskania. Ści-

śle łączność i współpraca państw bałtyckich z Polską stanowić będzie jedną z tam, osłaniających te kraje przed powrotną falą naporu wschodniego sąsiada. — Co to za kraje ci nasi socii doloris et gaudii? Jakie siły są tam już czynne a jakie utajone? Perjodyczne konferencje ministrów spraw zagranicznych państw bałtyckich i Polski od czasu do czasu wprowadzają nas w krąg myślenia

o polityce bałtyckiej. Zainteresowanie nasze jednak winno być bardziej stałe i wszechstronne: politycy się zmieniają, zostaje — myślący ogół.

Jan Cynarski. „Łotwa współczesna”. 2 mapy, 18 ilustracji. r. 1925. Str. 160.

Dzieje narodu łotewskiego od wieków sprzęgły się z historją Polski. Już w 1561 Liwonja, idąc za instynktem samozachowawczym, oddaje się pod panowanie Polski. Dynastyczna polityka Wazów zesłała z drogi wytkniętej przez poprzedników, szybko zakończyła się czynna polityka Polski nad Bałtykiem. — W epoce zmierzchu Rzplitej, w chwili krótkotrwałej zorzy wolności, wpadło do Łotwy hasło „za naszą i waszą wolność”. Instrukcja Kościuszki dla Wojtkiewicza, przywódcy powstania kurlandskiego, głosi, że wojna z Polską jest wojną z Kurlandją. — Lud tamtejszy długo przechowywał legendy o Kościuszcze „chłopskim generale”. — Przy narodzinach niepodległości, w r. 1919, wojska polskie pod wodzą generała Rydza-Śmigłego wyparły czerwoną armję sowiecką z Letgalji. Polska uznała prawo Łotwy do Letgalji i oświadczyła słowami Józefa Piłsudskiego, że wystarczy jej, iż Łotwa będzie przyjacielem Polski.

Łotwa, demokratyczna republika, z prawem referendum do narodu, jest państwem małym (1.600.000 mieszk.), jednak zwartem i korzystnie położonym ze względów geograficzno-handlowych: 20% importu i 28% eksportu rosyjskiego przed wojną skupiało się w portach łotewskich. Życie gospodarcze zamarło w czasie wojny, wchodzi na drogę świetności. Produkcja rolna, hodowla inwentarza — przekroczyła stan przedwojenny. Przeprowadzono szczęśliwie reformę waluty. Budżet bez deficytu. Ruch spółdzielczy odżył ze zdwojoną siłą, bilans kooperatyw w r. 1923 zamknął się cyfrą 3.084.629 latów.

Praca p. Cynarskiego, oparta na bogatym materiale cyfrowym, potraktowana rzeczowo i bezstronnie.

Leon Wasilewski. „Finlandja”. Mapa. 9 ilustracji. r. 1925. Str. 159.

Finlandja „kraj tysiąca jezior”, pod względem obszaru (387.565 kl. kw.) należy do państw większych, przerasta Włochy, Rumunję, Niemcy, Polskę (386.272 klm. kw.). Obszarowi nie odpowiada zaludnienie (3.404.000). Surowy klimat, łagodzony niepowiada wpływem Golfströmu, uboga gleba i brak kopalni, zmusza ludność do ciężkiej, nieubłaganej walki o byt. Przedmiotem wywozu są przeważnie wyroby przemysłu drzewnego, opartego o wielkie bogactwa leśne; następnie — masło, produkt potężnie rozwiniętych kooperatyw rolnych; wreszcie rolę poważną w życiu gospodarczym Finlandji odegrywa rybołówstwo na morzu i wodach wewnętrznych.

Wiele miejsca w książce poświęcone jest historii Finlandji, biernemu, wytrwałemu oporowi narodu przeciw rusyfikatorskiej akcji rządu carskiego, dziejom Finlandji wyzwolonej; rewolucji komunistycznej, kontrewolucji gen. Mannerheima przy pomocy Niemców, zacieklej wojnie domowej, ustrojowi i życiu politycznemu i wreszcie sprawie Karelii Wschodniej. — W zakończeniu autor rozważa wspólne niebezpieczeństwo Polski i Finlandji, grożące ze strony wspólnych wrogów, przyczem stwierdza, że „Finlandja boi się zbliżenia z Polską, uważając, że może ją to narazić na niepotrzebny zatarg wojenny z Rosją”.

## Jugosławja.

Dr. Tadeusz Lubaczewski. „Jugosławja”. Warszawa, r. 1921. Str. 109.

Praca ta to „Snop wrażeń z Jugosławji”, zbiór korespondencji, drukowanych przedtem w różnych dziennikach. Dotyczą one już to dziejów słowian południowych, ich bohaterów (Strossmayer) już to zmagani nad konsolidacją wewnętrzną, już to polityki zagranicznej, której osią jest sprawa pomorza Adrjatyckiego, w szczególności walka o Rijekę, walka z ekspansją terytorjalną Włoch. Jest mowa i o reformie rolnej i o komunizmie i — wreszcie — o życiu Polaków w Bośni. Rzewny i porywający za serce obrazek. Właśnie ma się odbyć wielka uroczystość poświęcenia szkółki polskiej, założonej staraniem niezmordowanego „Towarzystwa Szkoły Ludowej”. „Zasiedli goście i starsi gospodarze, zaczął się popis. Na środek sali wyszedł ośmioletni chłopak o jasnych, jak len włosach, trwożnie i cicho, prawie szeptem, lecz czystą polszczyzną rozpoczął: „Kto ty jesteś? Polak mały! Jaki znak Twój? Orzeł Biały! Skąd Ty jesteś? Z polskiej ziemi!” — nie dokończył, — rozplakał się, a płacz i szloch ogarnął słuchaczy, wstrząsnął także szeroką pierśią chłopca, który lata całe borykał się z obcą ziemią; przypomniały mu się czasy, gdy sam małym chłopcem do wiejskiej uczęszczał szkoły i przysięgał sobie w duchu, że skoro tylko grosza trochę zbierze, wróci do stron domowych, pod Jasło i Rzeszów, pracować i umierać na ojczystym zagonie”.

## Bułgarja.

Dr. T. St. Grabowski. „Bułgarja po przewrocie”, (1923 — 26). Szkic historyczno-polityczny. Str. 32, r. 1926.

Broszura polityczna, napisana z wielką znajomością rzeczy. Treść główna — to przewrót ostatni, zamach stanu, dokonany przez gen. Wołkowa i prof. Cankowa. Gabinet Cankowa oparował sytuację wewnętrzną mimo ciągłego wżenia rzesz włościańskich, małomiejskiego proletariatu robotniczego i inteligentckiego, mimo ciągłych prób rewolucji, zabójstw politycznych i ataków dywersyjnych na kresach państwa; uratował kraj od dyktatury komunistycznej, przeprowadził reorganizację armji, stabilizację waluty, przekonał zagranicę o swej polityce pokojowej i zawarł szereg umów międzynarodowych i paktów przyjaźni. — Jednakże ciężące piętno zamachu stanu przesądziło los gabinetu. Ustąpił. Był to jednak akt „cichej zmiany gabinetu”. Były premier, w uznaniu zasług, położonych dla kraju, zostaje wybrany prezydentem Narodnego Sobranja. — Jednym z naczelnych zadań dzisiejszego rządu jest idea wielkiej federacji jugosłowiańskiej, z autonomicznymi jednostkami: Słowenji, Chorwacji, Serbji, Macedonji i Bułgarji. — Czechosłowacja ustosunkowała się przychylnie do powyższej idei i „stała utrwała swój wpływ w każdym z państw słowiańskich, wypierając nie tylko Austriaków, Węgrów, ale nawet Niemców, Belgów i Włochów”. — A Polska? — Niestety, nie wyzyskaliśmy, kończy autor, swojej roli „mając od lat 8-u blisko możność pośredniego i bezpośredniego oddziaływania na te pobratymcze narody, garnące się żarliwie do naszej kultury, oświaty i gospodarczych bogactw. Nie wyzyskaliśmy nieobecności Rosji carskiej, obawy i obrony przed Rosją sowiecką, reakcji i rozczarowań do Rosji emigranckiej. Nie mając do dzisiaj określonej polityki słowiańskiej, zaniedbujemy najkorzystniejszy okres działania na terenie Bałkanu.

J. B.

# Samorząd u obcych.

## „FUNDUSZ WSPÓLNY”

W ostatnich czasach wprowadzono we Francji w miejsce akcyz na napoje dodatki do państwowych podatków pośrednich. Dodatki te pobierane są przez państwo i dochód z nich gromadzony w formie t. zw. „funduszu wspólnego” (fonds commun) bywa rozdzielany między

gminy i departamenty przez państwową organizację skarbową. Rozdział ten według ustalonych z góry norm nie może ściśle odpowiadać rzeczywistym potrzebom poszczególnych gmin i departamentów.

To też podnoszą się przeciw temu głosy.

Oto, co w tej sprawie pisze mer z Betoncour sur Manche w dzienniku „Le Matin”.

Rozdział-sum wpływających do funduszu wspólnego jest wysoce niesprawiedliwy, gdyż nie bierze pod uwagę położenia finansowego gmin.

Istnieją przecież liczne gminy nie posiadające ani gruntów, ani lasów, ani majątków komunalnych, których jedynym źródłem przychodu są podatki bezpośrednie. Nie korzystają one z żadnych dodatkowych dochodów, stanowiących bogactwo gmin bardziej uprzywilejowanych. Jednakże gminy te muszą niemniej utrzymywać urzędników jak: sekretarza, polowego, woźnego i t. d., co jest nieraz zadaniem zbyt trudnym przy ich zasobach pieniężnych. Muszą więc uciekać się do podatków nadzwyczajnych.

Obok tych gmin wydziedziczonych istnieją i takie, które posiadając liczne dobra, mogą przeprowadzić nowe drogi, sprowadzać ze źródeł oddalonych wodę do picia, budować kąpiele publiczne etc.

W tych warunkach system administracyjny, polegający na umieszczeniu wszystkich gmin na jednej stopie przy podziale funduszu wspólnego, nie wydaje się słusznym, gdyż część przypadająca na gminy biedne powinna być oczywiście znacznie większą, niż przyznana gminom bogatym.

Wśród interesujących się sprawą „funduszu wspólnego” znajdują się i zwolennicy zupełnego jego zniesienia. W „Nord Financier” z dnia 13 sierpnia 1926 r. p. Dufoyer powstaje przeciwko „funduszowi wspólnemu” twierdząc, że sumy z tego tytułu są poprostu trwonione. Rozdział tego funduszu odbywa się na końcu roku, rady miejskie nie biorą go wcale pod uwagę przy ustanawianiu budżetu.

Dufoyer żąda więc zniesienia go w gminach nie posiadających akcyz.

Panu Dufoyer odpowiada w N-rze 357 „Action communale” z dn. 29 sierpnia r. b. H. Lempereur sekretarz gminy Masny w następujących słowach:

„Nie chcę wykazywać, czy system „funduszu wspólnego” jest dobrym lub złym, ale wskaże na konieczność przyjscia z pomocą małym gminom pod jakąkolwiek formą.

Wydatki gmin od czasu wojny powiększyły się znacznie. Przekraczają nieraz pięciokrotnie cyfry z 1914 r.

„Fundusz wspólny pozwolił wielu gminom bez akcyz zamknąć budżet. Gdyby tego funduszu zabrakło, jakież byłoby ich położenie. Wydawać muszą znaczne sumy na budynki szkolne, na utrzymanie dróg (podatek od samochodów i wozów, które rujnują bruki, pobiera państwo). Skąd czerpać mają potrzebne sumy na te wydatki.

Pozostają tylko dwa rozwiązania: albo państwo weźmie na siebie część wydatków komunalnych, albo system „funduszu wspólnego” zastąpi inny rodzaj subwencji czy podatku.

Warto zwrócić uwagę na sytuację finansową gmin górniczych północnej Francji. Element, składający te gminy, to robotnicy narodowości obcych, nie płacący prawie wcale podatków. Mieszkają w domach zwolnionych od ciężarów na lat 12. Gminy te, mimo sum pochodzących z „funduszu wspólnego”, z wielkim trudem zamykają swoje rachunki”.

A. K.

## Z życia samorządu

### POLSKI BANK KOMUNALNY.

Rok 1925 był szóstym rokiem istnienia i działalności Polskiego Banku Komunalnego. Bank zorganizowany został w 1919 r. przez związki samorządowe w formie spółki akcyjnej dla celów finansowania gospodarczych przedsięwzięć samorządu. Ubiegły rok wykazał dalsze postępy w rozwoju Banku, aczkolwiek warunki ogólne dla jego rozwoju nie były pomyślne. Przedewszystkiem ograniczenia stosowane względem finansów komunalnych nie pozwoliły na stworzenie dostatecznie silnych podstaw finansowych dla operacji Banku. Niemniej jednak rozwój Banku posunął się znacznie naprzód. Łącznie z przybyłymi w ciągu roku nowymi akcjonariuszami, Bank liczył w dn. 1 stycznia 1926 r. ogółem 384 akcjonariuszów, w tem: 1 województwo, 191 miast, 152 powiaty, 35 gmin i 5 związków specjalnych. W roku sprawozdawczym przybyło ogółem 39 akcjonariuszów. Powiatowych związków komunalnych należy ogółem 153, z tego: 105 z b. zaboru rosyjskiego, 30 z Małopolski i 18 z b. zaboru pruskiego. Mniejszy udział pow. zw. kom. z b. zaboru pruskiego należy tłumaczyć należeniem tych związków do komun. związku kredytowego w Poznaniu. Zaznaczyć tu należy fakt dość ciekawy. Należą do Polskiego Banku Komunalnego przeważnie pow. zw. komunalne woj. Poznańskiego. Natomiast pow. zw. komunalne wojew. Pomorskiego, odnoszące się z pewną rezerwą do Komunalnego Związku Kredytowego w Poznaniu nie należą też i do Polskiego Banku Komunalnego.

Bilans otwarcia w złotych uchwalony został przez zgromadzenie akcjonariuszy w dn. 23 maja 1925 r. w sumie 500.000 zł. Akcje wszystkich poprzednich emisji zostały przerachowane na 2,5 zł. za 1000 marek. Na tem że zebraniu akcjonariuszy postanowiono

podwyższyć kapitał zakładowy do wysokości 1 miliona złotych, przez wypuszczenie 5.000 sztuk akcji złotych II emisji po 110 zł. za akcję. Cała emisja została pokrytą do marca r. b. Kapitał zakładowy wynosi więc obecnie 1 milion złotych.

Następnie nadzwyczajne zgromadzenie akcjonariuszy Banku, w dn. 21 listopada r. z. uchwaliło podnieść kapitał zakładowy o dalsze 9 milionów zł. w drodze wypuszczenia 90.000 sztuk akcji złotych III emisji. Rada Nadzorcza Banku została upoważnioną do wypuszczania tej emisji serjami. To też w dniu 15 marca r. b. Rada postanowiła podwyższyć kapitał do wysokości 2 milionów zł. w drodze wypuszczenia serji akcji na 1 milion zł. Część tej emisji została już pokrytą. Niewątpliwie zrealizowanie całego programu dałoby mocne podstawy Bankowi, to też winno być w krótkim czasie skutecznione.

Po pokryciu części III emisji akcji kapitał własny Banku wzrósł do 1.335.500 zł.

Bank posiada 2 nieruchomości: dom przy ul. Świętokrzyskiej 13, w którym Bank się lokuje, oraz plac przy ul. Grójeckiej. Obie nieruchomości oszacowane są w bilansie na 623.460,80 zł.

### Wkłady.

Wkłady na rachunkach bieżących (czekowych) wyniosły:

w dn. 31-12 1924 r. zł. — 529.629,12

w dn. 31-12 — 1925 r. zł. — 1.177.678,64

Wkłady terminowe:

w dn. 31-12 — 1924 r. — zł. 1.196.879,63

w dn. 31-12 — 1925 r. — zł. 1.326.892,21.

Ogółem więc suma wkładów wyrażała się w dn. 31.12 — 1925 r. cyfrą zł. 2.504.570,85, natomiast rok temu cyfrą złotych 1.726.508,75.

#### Pożyczki obligacyjne.

Wprawdzie Bank posiada uprawnienia do wydawania obligacji, nie może jednakowoż z powodów stanu naszego rynku pieniężnego tego wykorzystać. W r. ubiegłym więc nowych pożyczek obligacyjnych Bank nie wydawał. Pertraktacje z zagranicą, celem ulokowania obligacji na tamtejszych rynkach, narazie nie doprowadziły do pożądaných rezultatów.

Rada Nadzorcza uchwaliła emisję obligacji komunalnych narazie do sumy 10 milionów złotych, które Bank zamierza w wypadku dogodnych warunków zrealizować.

Pożyczki obligacyjne z okresu markowego zostały zwaloryzowane na ogólną sumę 224.700 zł.

#### Pożyczki gotówkowe.

Na potrzeby kredytu długoterminowego Bank, niestety, nie rozporządzał w r. ub. niemal żadnymi środkami. Wydano w tym czasie dwie pożyczki na dłuższy termin. Lepiej przedstawia się sprawa pożyczek krótkoterminowych. Tych udzielono w r. ub. 74 na sumę 1.246.882 zł. W dn. 31 grudnia r. z. pozostawało na rachunku 64 pożyczki na sumę 910.750. Oczywiście wobec potrzeb kredytowych samych tylko akcjonariuszy Banku, suma ta jest niewielką. Z pożyczek najwięcej korzystano na potrzeby bieżącego wykonania budżetów czyli na t. zw. potrzeby osobowe. Obok pożyczek na weksle i zobowiązania Bank udzielił poważniejszych kredytów w formie dyskonta weksli na otwarte rachunki, oraz w postaci wydanych gwarancji. Suma tego kredytu wynosi złotych 3.543.650,91. Korzystały z niego w przeważającej mierze pow. związki komunalne, bo z ogólnej liczby 234 pożyczek — wzięły 223.

Różnorodność udzielonego kredytu świadczy o coraz bardziej rozwijającej się wśród związków komunalnych potrzebie posiłkowania się Bankiem Komunalnym w różnego rodzaju operacjach finansowych.

Należy wspomnieć tu również o częściowym finansowaniu przez Bank zrzesseń gospodarczych związków samorządowych. Tym Bank udzielił w r. ub. 120.000 zł. kredytu.

#### Związek komunalnych kas oszczędności.

W związku z powstaniem na terenie b. zaboru rosyjskiego szeregu powiatowych i miejskich kas oszczędności, zaszła potrzeba utworzenia specjalnego związku tych kas, przede wszystkim dla celów rewizyjnych. Bank współdziałał w tym kierunku. W dn. 21 listopada r. ub. odbył się zjazd przedstawicieli powiatowych i miejskich kas oszczędności, na którym postanowiono związek rewizyjny powołać do życia. Jako teren działania Związku oznaczono tylko b. zabór rosyjski, gdyż na obszarze Małopolski działa związek rewizyjny tamtejszych komunalnych kas oszczędności, zaś na terenie b. zaboru pruskiego działa komunalny związek kredytowy, mający uprawnienia związku rewizyjnego, względem kas zakładanych przez powiaty i miasta, będące członkami związku.

Wybrana na zjeździe komisja opracowała statut związku i zgłosiła go do zatwierdzenia do Min. Spraw Wewn. Niestety, podobno statut napotkał tam na poważne przeszkody w postaci wątpliwości prawnych, czy wogóle może istnieć związek rewizyjny komunalnych kas oszczędności. Zapewne wątpliwości te po pewnym czasie organizatorzy zdołają rozproszyć, do tego jednakowoż czasu związek nie może zalegalizować swego istnienia i rozpocząć czynności. Tymczasem potrzeba związku rewizyjnego jest aż nadto oczywistą: młode kasy oszczędności potrzebują pomocy i wskazówek.

#### WYDAJNOŚĆ POSZCZEGÓLNYCH PODATKÓW KOMUNALNYCH W WOJEW. POMORSKIM W R. 1925.

Starostwo krajowe Pomorskie opracowało, na podstawie otrzymanych miesięcznych wykazów wpływów podatkowych, zestawienie wpływów wszystkich podatków pobranych w 1925 roku przez powiatowe związki komunalne i miasta wojew. Pomorskiego. W opracowaniu uwzględnione zostały wszystkie zaległości z 1925 r., które wpłynęły do dn. 31 marca 1926 r.

Zestawienia nie można oczywiście uważać za oficjalną statystykę dochodów związków komunalnych, gdyż: 1) są to tylko

wpływy z podatków, 2) opracowane zostało na podstawie miesięcznych wykazów, a nie rocznych zamknięć rachunkowych. Niemniej jednak zestawienie ma wartość jako ilustracja wydajności poszczególnych podatków w pow. związkach kom. i w miastach.

Rodzaj podatku	W gminach miejskich	W powiatach	Razem zł.
Dodatek do państwowego podatku gruntowego lub samodzielny podatek gruntowy . . . . .	66985,42	1394039,50	1461024,92
Podatek od budynków . . . . .	26013,60	36580,15	62593,75
Podatek od lokali . . . . .	286605,05	—	286605,05
Podatek od zbytku mieszkaniowego . . . . .	21284,62	—	21284,62
Podatek hotelowy . . . . .	53981,98	—	53981,98
Dodatek do państwowego podatku przemysłowego . . . . .	1550557,46	324178,27	1874735,73
Dodatek do państwowego podatku dochodowego (4—5%) . . . . .	825585,17	945748,71	1771333,88
Dodatek do państw. podatku dochod. od uposażeń służb. i wynagr. za najemną pracę (3%) . . . . .	345515,34	55659,16	401174,50
Udział we wpływach państwowego podatku dochodowego . . . . .	542421,79	303943,90	846365,69
Dodatek do państwowego podatku od spożycia wzgl. produkcji . . . . .	709702,57	400398,49	1110101,06
Dodatek do opłat państwowych od patentów na wyrób i sprzedaż trunków . . . . .	49503,49	63099,20	112602,69
Podatek od oświetlenia elektrycznego i gazowego w lokalach publicznych . . . . .	26852,28	—	26852,28
Opłata komunalna od umów o przeniesienie własności nieruchomości . . . . .	133646,18	226999,52	360645,70
Podatek od zaprotestowanych weksli . . . . .	67936,94	1057,10	68994,04
Podatek od spadków i darowizn . . . . .	890,45	4785,85	5676,30
Podatek od napisów firmowych, plakatów, szyldów i od anonosów w czasopiśmie . . . . .	24686,55	—	24686,55
Podatek od publicznych zabaw, rozrywek i widowisk . . . . .	258415,43	—	258415,43
Podatek od polowania i broni palnej . . . . .	6293,70	38957,16	45250,86
Podatek od psów . . . . .	67364,11	203558,30	270922,41
Podatek od przedmiotów zbytku . . . . .	51931,42	209754,25	261685,67
Podatek na cele inwestycyjne . . . . .	8580,40	22747,25	31327,75
Podatek od samochodów, powozów i rowerów . . . . .	14127,55	4590—	18717,55
Podatek od fortepianów . . . . .	145,50	—	145,50
Opłata drogowa . . . . .	—	1330846,8	1330846,87
Opłata administracyjna . . . . .	—	6953,79	6953,79
Kary za zwłokę . . . . .	41502,84	70215,62	111718,46
<b>Razem . . . . .</b>	<b>5180329,84</b>	<b>5644113,19</b>	<b>10824543,03</b>

#### SPRAWY ROLNICZE.

##### Stacja doświadczalna w pow. Chełmskim.

Sejmik Chełmski postanowił założyć w swym powiecie stację doświadczalną. Dla tego celu Sejmik uzyskał z majątku państwowego Starostwo 100 morgowy obszar. Będzie to pierwsza w Polsce stacja doświadczalna na gruntach borowinowych.

Organizację stacji rozpoczęto jeszcze w czerwcu r. b. Kierownictwo jej powierzone zostało p. Steckiemu byłemu kierownikowi stacji doświadczalnej w pow. Miechowskim: W r. b. założone zostały już poletka doświadczalne, oraz obsiany został obszar 30 morgów gatunkową pszenicą, wychodowaną przez Instytut Naukowy w Puławach. Budżet stacji w r. b. przewiduje 12.000 zł. wydatków. Na r. przyszły przewidziane są niezbędne inwestycje, co łącznie z wydatkami administracyjnymi ma kosztować około 100.000 zł. Oczywiście, jest to wydatek zbyt wielki na jeden powiat, to

też Sejmik postanowił dążyć do zawiązania związku celowego do utrzymania zorganizowanej stacji, do którego weszłyby powiaty: Chełm, Włodawa, Zamość, Tomaszów, Hrubieszów, Krasny-staw, oraz z za Bugą Luboml. W ten sposób znaczne koszty utrzymania stacji rozłożyłyby się na szereg zainteresowanych powiatów. W dn. 23 b. m. zbiera się zebranie delegatów wymienionych powiatów na przedwstępne zebranie związku.

W organizowaniu stacji współdziała Instytut Naukowy Gospodarstwa Wiejskiego w Puławach, który też ma zapewnione jedno miejsce w Zarządzie stacji.

#### O sieć szkół rolniczych.

Wydział Powiatowy w Wołkowysku na zebraniu w dn. 24 września r. b. rozważał pismo Min. Rolnictwa z zapytaniem, czy i kiedy zostanie zorganizowaną szkoła rolnicza w pow. wołkowyskim.

W toku dyskusji przyznano jednomyślnie słuszność wywodom członka wydziału p. Wł. Bzowskiego, że potrzeba i kolejność zakładania ludowych szkół rolniczych powinna być przewidziana planem obejmującym teren co najmniej jednego województwa. Inicjatywa w celu stworzenia tego planu powinna być podjęta przez Wojewódzkie Rady.

Następnie poruszono sprawę miejscowości, najbardziej nadających się na umieszczenie w nich szkół rolniczych. Uznano, że w tym celu powinny być wzięte pod uwagę następujące punkty: Jaslówka, Kaniowce — gdzie znajduje się ośrodek z budynkami — i Swisłocz — gdzie są grunta państwowe, brak natomiast odpowiednich budynków.

W konkluzji Wydział Powiatowy jednomyślnie powziął następującą uchwałę:

a) uznać w zasadzie za konieczne uruchomienie w powiecie Wołkowyskim męskiej szkoły rolniczej.

b) prosić pana Wojewodę Białostockiego o spowodowanie, by Wojewódzka Rada podjęła prace w kierunku ułożenia planu kolejności i typu mających powstać na terenie Województwa Białostockiego ludowych szkół rolniczych oraz innych.

#### SLUŻBA WETERYNARYJNA W 1927 R. W POW. ŚWIĘCIANSKIM.

Na zapytanie Wojewody Wileńskiego w sprawie planu działania w zakresie administracji weterynaryjnej w 1927 r. Wydział Powiatowy w Święcianach ułożył ogólny plan tej działalności i postanowił wstawić następujące kwoty do budżetu:

1) na zwiększenie nadzoru sanitarnego nad miejscami spędu i uboju;

2) na ostateczne doprowadzenie targowisk i rzeźni do wymagań sanitarnych;

3) na akcję przymusowego szczepienia zapobiegawczego, a także na utworzenie kasy asekuracyjnej na wypadek padnięcia po szczepieniach, lub wogóle od chorób zakaźnych, przynajmniej dla gospodarstw utrzymujących bydło rasy uszlachetnionej;

4) na rozszerzenie sieci pomocy weterynaryjnej: lecznicy, przychodni, zaopatrzenie punktu w Holszanach, oraz ewentualne kreowanie punktu w Smorgoniach;

5) na pracę kulturalno-oświatową w dziedzinie weterynarii w trybie odczytów, pokazów, rozsadzania punktów rozplodowych i t. p.;

6) na uzupełnienie niezbędnego materiału i inwentarza lecznicy.

Etaty na rok 1927 zaprojektowano:

Oszmiana, lekarz weter. kat. VII (lecznica),

Holszany, lekarz weter. kat. VIII (przychodnia),

Smorgonie, lekarz weter. kat. VIII (przychodnia),

Dziewieniszki, felczer kat. XII (przychodnia).

Zaasekurowanie personelu weterynaryjnego na wypadek śmierci od zakażenia się: lekarz 10.000 zł., felczer 3.000 zł. i na budowę ambulansów 15.000 zł.

Wobec powyższego do preliminarza budżetowego na rok 1927 o ile pozwolą środki komunalne ma być wniesiona suma do 40 — 45.000 złotych.

## GMINA WIEJSKA I MIEJSKA

### Socjalizm municypalny

Jednym z najsporniejszych problemów w polityce komunalnej było niewątpliwie zagadnienie t. zw. „Socjalizmu municypalnego“, polegającego na prowadzeniu przez gminy miejskie całego szeregu przedsięwzięć komunalnych. Kwestja, czy gminy wogóle mogą występować w charakterze przedsiębiorców, stanowiła przez długi czas przedmiot gorących dyskusyj, zaciętych sporów i nieustannych walk. Wreszcie pod wpływem społeczno-gospodarczego rozwoju, jaki dokonał się w drugiej połowie XIX stulecia we wszystkich większych państwach Europy, nastąpiło pozytywne rozwiązanie tego zagadnienia. I dziwnym może się wydawać, dlaczego gminom odmawiano prawa do prywatno - gospodarczej działalności, skoro, jak twierdzi jeden ze znakomitych znawców samorządu, dr. Otto Most, gmina daleko wcześniej, aniżeli państwo, podjęła się troski o dobrobyt gospodarczy swych członków, i to nie pod wpływem teorii ekonomicznych, które później zyskały decydujący wpływ na politykę gospodarczą gmin,

lecz jedynie na podstawie starej idei społecznej „jeden za wszystkich, wszyscy za jednego“.

Państwo absolutne XVII i XVIII stulecia złamało autonomię gmin i odebrało im jednocześnie gospodarczy zakres działania, albowiem pod wpływem poglądów merkantylnych, uważało się samo za powołane do daleko idących ingerencji w życie gospodarczem. Z biegiem lat znikły początkowe przedsiębiorstwa gminne. Zarządy miast były do takiego stopnia krótkowzroczne, iż, uważając za główne swoje zadanie jaknajwiększe popieranie przedsiębiorczości prywatnej, pozbyły się nawet posiadłości miejskich, a przedewszystkiem gruntów. Skutki tej mylnej polityki okazały się w przyszłości fatalne: miasta zmuszone były tanio sprzedane grunta odkupić po cenach lichwiarskich, celem budowy na nich szkół, szpitali i innych zakładów użyteczności publicznej lub budowy domów mieszkalnych dla zwalczania nędzy mieszkaniowej wśród ludności uboższej.



Dziś uważamy za rzecz zupełnie naturalną, że miasta prowadzą różne przedsiębiorstwa, jak gazownie, elektrownie, tramwaje, rzeźnie, wodociągi itp., ale nie tak dawno jeszcze tego rodzaju przedsiębiorstwa stanowczo i bez namysłu oddawano wyłącznie prywatnej eksploatacji. Przedsiębiorstwa prywatne pozostawiały jednak wiele do życzenia. Najważniejszym ich celem było osiągnięcie maks. dywidendy, ludność natomiast była źle obsługiwana a robotnicy zaczęła torować sobie drogę nie tylko wśród robotników, lecz i wśród mieszczaństwa, które zrozumiało, jak wielką rolę mogą odegrać miasta, jako czynniki uspołeczniające. Powstały nawet specjalne stowarzyszenia (np. Fabian Society w Anglii w r. 1883), mające na celu propagandę socjalizmu municypalnego i zrealizowanie idei tej w życiu. Dziesiątki lat jednak toczyła się walka pomiędzy wyznawcami dwóch zasad: socjalizmu municypalnego, który dążył do przekazania miastom w monopolistyczne posiadanie przedsiębiorstw użyteczności publicznej i manczesteryzmu, który błogosławił istnienie życia gospodarczego upatrywał w wolnej konkurencji.

Ostatecznie zwyciężył kierunek socjalizmu municypalnego, na co przede wszystkim wpłynęły następujące czynniki:

1) Szybki wzrost ludności miejskiej. Miasta, będąc ogniskami przemysłowo-handlowymi, przyciągały i przyciągają ku sobie nadmiar ludności wiejskiej, pozbawionej możliwości zarobkowania w rolnictwie.

2) Liczne niekorzyści prywatnej eksploatacji przedsiębiorstw, mającej wyłącznie zysk na celu, wskutek czego cierpiały bardzo interesy ogółu ludności miast.

3) Wielki rozwój techniki przemysłowej, dzięki czemu można było zaprowadzić gazowe, a następnie elektryczne oświetlenie miast, urządzić tramwaje elektryczne, udoskonalone wodociągi z filtrami, kanalizację i t. d. Znaczący należy, że z rozwojem techniki przedsiębiorstwa większe zwyciężają łatwo przedsiębiorstwa mniejsze i w ten sposób nabierają charakteru monopolistycznego; obawa przed wyzyskiem ludności, szczególnie uboższej, skłania gminy do umiastowienia takich przedsiębiorstw.

4) Podział funkcji pomiędzy państwo a samorząd w wyniku czego państwo przekazało gminom sprawy lokalne, zarówno administracyjne, jak i gospodarcze, dotyczące ogółu i ich mieszkańców.

5) Olbrzymi wzrost wydatków miejskich, a w związku z nim konieczność stałego i wydatnego zwiększania dochodów gminnych. Celem wykonywania rozszerzonych swych zadań miasta były zmuszone do wyszukiwania nowych źródeł dochodowych, a do tych właśnie zaliczyć należy przedsiębiorstwa komunalne, które np. w Niemczech dały w r. 1907 w miastach z ludnością ponad 10 tysięcy mieszkańców — 25.93% ogólnej sumy dochodów. \*)

Czynniki powyższe oddziałują w dalszym ciągu na współczesną gospodarkę miejską i miasta w coraz większym stopniu przechodzą do szerokiej, ciągle rozrastającej się działalności prywatno-gospodarczej, a doświadczenie wykazuje, że wytaczane przeciwko tej gospodarce komunalnej zarzuty nie były uzasadnione. Gminy naogół potrafią korzystnie gospodarować, a w swych przedsiębiorstwach zdołały również łatwo, jak jednostki prywatne,

spożytkować nowe zdobycze techniki. Nie mając na względzie wyłącznie zysku, lecz przede wszystkim dobro ogółu mieszkańców, miasta polepszyły warunki pracowników i zastosowały wszelkie udogodnienia dla ludności. Tak np. Huddersfield pierwszy przy tramwajach zamieścił skrzynki do listów, Glasgow wprowadził półpensowe bilety, Sheffield bilety korespondencyjne, pozwalające na przesiadanie z jednego wagonu do innego bez dopłaty. Jeżeli dziś jeszcze dają się słyszeć głosy, które jak przedtem wypowiadają się zasadniczo przeciw przejmowaniu i prowadzeniu przez miasta przedsiębiorstw różnego rodzaju, to są to już tylko sporadyczne wyjątki. Wogóle pogodzono się już ze zjawiskiem municypalizacji.

W końcu XIX i na początku XX stulecia municypalizacja zrobiła kolosalne postępy. W Prusach na 31 marca 1906 roku komunalne przedsiębiorstwa w 1279 miastach przedstawiały się w sposób następujący:

561	miast	posiadało	wodociągi.
440	„	„	gazownie,
425	„	„	rzeźnie i obory,
370	„	„	zakłady kąpielowe,
201	„	„	elektrownie,
54	„	„	tramwaje,
45	„	„	cegielnie,
38	„	„	hale targowe,
25	„	„	młyny,
19	„	„	doki,

poza to niektóre miasta miały jeszcze swoje piekarnie, młeczarnie, przedsiębiorstwa przewozowe, składy węgla i drzewa, apteki i t. p. Z ogólnej liczby 1279 miast żadnego przedsiębiorstwa nie posiadały 310 miast, ale są to miasta b. małe, gdyż 296 z nich o ludności mniejszej niż 5 tysięcy mieszkańców, a jedno tylko liczyło ponad 100 tysięcy \*).

Również w Anglii, znanym kraju gospodarki indywidualnej i wolnego handlu, rozwój prywatno-gospodarczej działalności miast przedstawia się b. poważnie. W roku 1907 było tam:

35.9%	gazowni komunalnych,	a	64.1%	—	prywatnych
61.5%	elektrowni	„	38.5%	—	„
66.6%	tramwajów	„	33.4%	—	„

W r. 1902 własne swe łaźnie ludowe posiadało 138 miast angielskich. Prawie każde większe miasto angielskie posiada dziś liczne domy robotnicze.

Skoro więc gminy mogą prowadzić na własny rachunek przedsiębiorstwa, następcza się pytanie, w jaki sposób winny być przedsiębiorstwa komunalne prowadzone, czy tak, żeby przynosiły jaknajwiększe zyski, czy też przeciwnie, żeby żadnych zysków nie dawały? obrońcy gospodarki nadwyżkowej przytaczają całkiem słuszne argumenty: podług nich każde należycie prowadzone przedsiębiorstwo musi przynosić w obecnych stosunkach gospodarczych zyski, miasta oprócz zyskowych posiadają także niezyskowe zakłady, wymagające zasiłków, zyski więc różnych przedsiębiorstw wyrównują często tylko straty innych przedsiębiorstw. Zrzeczenie się przez miasto zysku nie leżałoby nawet w interesie ogółu; gdyby bowiem miasto

\*) Dr. Otto Most. Die Schuldenwirtschaft der deutschen Städte. 1909 r. str. 15.

\*) Paul Hirsch. Kommunalpolitische Probleme, 1920, Lipsk str. 43.

zrzekło się zysku z przedsiębiorstw, to korzyść z tego mieliby wyłącznie każdorazowi użytkownicy, podczas gdy ogół musiałby ponieść tylko nakłady kapitału i ryzyko.

Oczywiście niema powodu do zrzeczenia się przez miasta zysków z przedsiębiorstw komunalnych. Należy eksploatować tak przedsiębiorstwa, żeby uchronić konsumentów czy użytkowników od krzywdy, a z drugiej strony, dostarczyć gm. środków, które może ona spożytkować dla dobra ogólnego, jak np. na budowę szpitali, szkół itp. W żadnym jednak razie nadwyżki nie powinny być osiągnane kosztem płac pracowników oraz warunków ich pracy. Poza to przedsiębiorstwa komunalne winny być prowadzone z uwzględnieniem wymagań bezpieczeństwa publicznego, higieny publicznej i polityki socjalnej. Powodawstwo niemieckie zajęło odnośnie do omawianej wyżej kwestji takie stanowisko: w myśl artykułu 3-go Kommunalabgabengesetz'u z dnia 14 lipca 1893 roku przedsiębiorstwa gminne mają być tak zarządzane, żeby dochody czyste pokryły *co najmniej* wszystkie wydatki przedsiębiorstwa łącznie z oprocentowaniem i amortyzacją kapitału zakładowego. A więc, jak z tego widzimy, prawodawca niemiecki nie

jest przeciwny nadwyżkowej gospodarce przedsiębiorstw komunalnych.

Pomimo różnych trudności municypalizacja miast stale posuwa się naprzód, obejmując coraz to nowe przedsiębiorstwa i zakłady, służące ogółowi mieszkańców miast. Skłonności do komunalizacji występują nietylko w gminach miejskich, lecz w komunalnych związkach gmin wiejskich, powiatowych i wyższego rzędu. Wojna światowa bynajmniej nie zahamowała tego powszechnego procesu, przeciwnie — wpłynęła w sposób zdecydowany na rozwój prywatno-gospodarczej działalności samorządów. Przechodzimy wyraźnie do socjalizmu municypalnego, wogóle do socjalizmu komunalnego. Należałoby więc stworzyć prawne podstawy dla nowoczesnej i szerokiej działalności samorządów w dziedzinie prywatno - gospodarczej przez wydanie odpowiednich przepisów prawnych, któreby wymieniły rodzaje przedsiębiorstw i zakładów, mogących być skomunalizowanymi.

Komunalizacja jest w marszu i byłoby chybionem jej przeciwdziałać.

*Zygmunt Pawlak.*

## Z GMIN

**SPRAWY GMINNE W WYDZIALE POWIATOWYM WE WŁODAWIE.** Wydział Powiatowy na ostatniem posiedzeniu przyjął do wiadomości sprawozdanie Inspektora Samorządu z rewizji Urzędu gminy Hańsk.

Postanowił zwrócić się, w związku z zarządzeniem Urzędu Wojewódzkiego ustanowienia powiatowych majstrów kominiarskich, do majstra kominiarskiego z propozycją znizienia ceny podanej w ofercie.

Co do uchwały gm. Krzywowierzba w sprawie dróg wyjaśnił, iż gdyby Gmina bezpłatnie nie dostarczała kamieni do budowy dróg, będzie zmuszony cofnąć subwencję.

Zatwierdził uchwałę Rady m. Ostrowia, w sprawie sadzenia drzew.

Zatwierdził statut opłat drogowych, uchwalony na posiedzeniu Rady m. Parczewa.

W związku z pismem Urzędu Wojewódzkiego w sprawie gminy wzorowej uznał, iż gmina Włodawa ma warunki do uznania tejże za gminę wzorową i powołał Komisję złożoną: z przewodniczącego Wydziału K. Wielanowskiego sekretarza Sejmiku p. Berdeckiego, Inspektora Samorządu St. Gliszczyńskiego, członka Wydziału A. Sakowicza, wójta Marciochy, przewodniczącego Dozoru Szkolnego gm. Włodawa ks. Maciejewskiego i administratora dóbr Różanka p. Dobrowolskiego, która to Komisja ma za zadanie opracować plan zorganizowania powyższej gminy, jako gminy wzorowej.

Postanowił zlecić Radom Gminnym nie oddawania stójek w dzierżawę wójtom lub sekretarzom, a natomiast wstawianie do budżetów sumy potrzebnej na wynajem furmanek.

### NARADY W SPRAWACH PRACY GMINNEJ.

W dniu 12 b. m. odbyła się konferencja rad gminnych dozorów szkolnych i komisji gminnych w Wolborzu pow. Piotrkowskiego z gmin: Bogusławice, Podolin i Golesze.

Na konferencji omawiane były zasady i sposoby układania budżetów gminnych i zasady prowadzenia gospodarki gminnej.

Członkowie rad gminnych żywo interesowali się zagadnieniami gospodarki samorządowej i brali bardzo żywy udział w dyskusji.

Konferencja uchwaliła szereg postulatów i wszyscy radni jednogłośnie opowiedzieli się za jaknajbardziej intensywnym prowadzeniem inwestycji w gminach.

Z głosów poszczególnych przedstawicieli gmin wynika, że ludność wiejska bardzo energicznie domaga się przedewszystkiem budowy domów szkolnych i dróg.

Zdziwienie i rozgorczenie wśród ludności wywołał fakt, że władze nadzorcze nie zatwierdzają uchwał, któremi ludność postanowiła opodatkować się na rzecz budowy szkół i dróg.

W roku bieżącym dzięki niezatwierdzeniu odnośnych uchwał pomimo chęci ze strony ludności danych wiosek budowa kilkunastu budynków szkolnych nie mogła być rozpoczęta.

Konferencja postanowiła jednogłośnie domagać się od samorządu powiatowego nie przeszkadzania wioskom przy budowie domów szkolnych i udzielania zasiłków na te cele dla zachęty.

Oprócz tego omówiono wiele innych spraw i powzięto szereg postanowień, dotyczących układania budżetów.

Takaż sama konferencja odbyła się w dniu 13 b. m.

w Piotrkowie dla gminy Uszczyn, Szydłów, Krzyżanów, Woźniki i Łęczno.

**RADY GMINNE A DOZORY SZKOLNE W POW. PIOTRKOWSKIM.** „Głos Piotrkowski” donosi w tej sprawie co następuje:

Na mocy tak zwanych przepisów o ustroju władz szkolnych, wydanych jeszcze przez byłą radę regencyjną, we wszystkich gminach istnieją organy samorządu szkolnego — dozory szkolne.

Ponieważ powstałe na mocy późniejszych dekretów i rozporządzeń rady gminne w swoim zakresie działania obowiązane są również do opiekowania się szkolnictwem powszechnem i ponieważ kompetencje rad gminnych i dozorów szkolnych nie zostały ściśle rozgraniczone, przeto na tem tle powstają bardzo często w poszczególnych gminach tarcia i nieporozumienia. Zwłaszcza nieporozumienia te mają miejsce przy układaniu budżetów.

Na mocy rozporządzeń ministerstwa wyznań religijnych i oświecenia publicznego, dozory szkolne obowiązane są układać budżet znacznie wcześniej, przed budżetami gminnymi, i przekładać je radzie szkolnej powiatowej do zatwierdzenia.

Rada szkolna powiatowa po zatwierdzeniu każdy budżet szkolny winna odesłać radzie gminnej celem wniesienia go do ogólnego budżetu gminnego.

Życie jednak wykazuje, że nie wszystkie dozory szkolne we właściwym czasie przystępują do układania budżetów i wskutek tego niejednokrotnie budżety gminne były wcześniej układane i zatwierdzane od budżetów szkolnych.

Stąd powstawały znaczne różnice pomiędzy budżetami szkolnymi, zatwierdzonymi przez radę szkolną powiatową i kwotami, przeznaczonymi na wydatki szkolne przez rady gminne.

Chcąc położyć kres tym nieporozumieniom wydział powiatowy zalecił, aby budżety szkolne były układane jednocześnie z budżetami gminnymi na wspólnych posiedzeniach rad gminnych i dozoru szkolnego. W razie różnicy zdań co do poszczególnych wydatków na potrzeby szkolne, rozstrzygnie sprawę wydział powiatowy w porozumieniu z radą szkolną.

**W SPRAWACH POŻARNICZYCH.** Przewodniczący Wydziału Powiatowego w Częstochowie wysłał do gmin okólnik z d. 7 października, w którym poleca wszystkim Urzędom Gminnym i Magistratom miast niewydziałonych uwzględnienie potrzeb Straży Pożarnych na terenie gminy przy układaniu preliminarzy budżetowych na rok 1927, a zwłaszcza wstawienie do budżetów sum niezbędnych na zakupno węży do sikawek (tłocznego i

ssawnego) w ilościach podanych w okólniku Nr. 1254/4 t. j. w takich, aby każda Straż Pożarna posiadała conajmniej 36 mtr. węża tłocznego i 8 mtr. ssawnego z łącznikami.

**PODATKI KOMUNALNE NA BEZROBOTNYCH WE LWOWIE.** Rada miejska we Lwowie uchwaliła przedłużyć opłaty, pobierane na rzecz funduszu dla bezrobotnych, do końca 1927 r. Opłaty te wynoszą 10% podatku od rachunków za gaz i elektryczność, 4% podatku od mieszkań „zbytkowych” i 50% podatków od środków przewozowych, będących „przedmiotami zbytku”.

**PROJEKT WYDATKÓW NA ROK 1927 W RADOMIU.**

Dział	Kwota preli- minowana w złotych	Stosunek w 0 <sup>0</sup> / <sub>0</sub> 0 <sup>0</sup> / <sub>0</sub>	
I	Administracja ogólna	139402	28,6
II	Majątek komunalny	50496	10,4
III	Przedsiębiorstwa komunalne	—	—
IV	Splata długów (kontrybucja)	42479	8,7
V	Drogi i place publiczne	20083	4,1
VI	Oświata	58501	12,
VII	Kultura i sztuka	—	—
VIII	Zdrowie publiczne	36391	7,4
IX	Opieka społeczna	22300	4,6
X	Popieranie rolnictwa	5443	1,1
XI	Popieranie przem. i handlu	22000	4,5
XII	Bezpieczeństwo publiczne	68045	14,
XIII	Różne	22100	4,6
	Razem . . .	487240	100 <sup>0</sup> / <sub>0</sub>

**PODATEK OD POLOWANIA W WARSZAWIE.** Magistrat m. Warszawy zaprojektował opodatkowanie myśliwych w stosunku 25 zł. rocznie od 1 strzelby.

**WYBORY DO RADY MIEJSKIEJ W BRZEŚCIU n/BUGIEM.** Odbyły się ponowne wybory do rady miejskiej. Porażka ugrupowań polskich była tym razem jeszcze dotkliwsza. Komuniści, zablokowani z stronnictwami radykalnymi, żydowskimi (jak to: „Bund”, „Poalej-Sjon” lewica), uzyskali łącznie 12 mandatów. Z list polskich tak zwana grupa katolicka zdobyła 4 mandaty, a lista, reprezentująca warstwę inteligencji pracującej, wprowadza do przyszłej rady dwu swych przedstawicieli. Pozostałe polskie stronnictwa wyborcze w liczbie 5-ciu poniosły zupełną klęskę. P. P. S. uzyskała tylko jeden mandat. Z mniejszości narodowościowych rosjanie zdobyli 2 mandaty, ukraińcy natomiast ani jednego. Pozostałych 12 miejsc zajmą w radzie miejskiej przedstawiciele związków zawodowych i stowarzyszeń.

## Poradnik samorządowy.

1. Pytanie: Sekretarz gminy Goraj, pow. Biłgorajskiego zapytuje, czy należy uważać za splecony dług przedwojenny, jeśli gminna kasa pożycz.-oszczęd. przy-

jęła ten dług w 1921 r. po przerechowaniu według obowiązującej wówczas relacji 1 rs. = 2,16 i jakie ewentualnie przepisy miały by tu zastosowanie.

**Odpowiedź:** W myśl art. 40 rozporz. Prez. Rzplitej z dn. 14 maja 1924 r. o przerach. zobow. prywatno-prawnych „zapłaty przyjęte przez uprawnionego, nie mogą być przez niego zakwestjonowane z powodu spadku wartości pieniądza w okresie przyjęcia zapłaty, chyba, że przyjęcie nastąpiło pod warunkiem możliwości dochodzenia nadwyżki”. Przeto jeśli przy przyjęciu długu przez kasę w 1921 r. nie zastrzeżono dochodzenia nadwyżki, dług uważać należy za spłacony.

Jeśli dług był zabezpieczony hipotecznie, to miałby tu zastosowanie art. 11 powołanego rozporządzenia, nakazujący przerachowanie na 10 % sumy obliczonej według skali art. 2. (t. zn. należna kwota wyniosła by  $100 \times 2,60 : 10\% = 1 \text{ zł. } 45$ ). Ponieważ odsetki przedawniają się z upływem lat 5 przeto dochodzone być mogą za ostatnie pięć lat.

2. **Pytanie:** Pisarz gminy Chmielnik zapytuje czy i jaki istnieje przepis prawny, określający wysokość opłat od wniosku o wpisanie do wykazu hipotecznego zabezpieczenia sumy pożyczki na rzecz kasy gminnej pożyczkowo-oszczędnościowej?

**Odpowiedź:** Wysokość opłat dla pisarzy hipotecznych reguluje ustawa z dnia 14 lipca 1920 r. w przedmiocie taksy tymczasowej dla pisarzy hipotecznych (Dz. U. Nr. 67, p. 451) oraz Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 10 marca 1924 r. o taksie dla pisarzy hipotecznych (Dz. U. Nr. 26 p. 264). Ulgi w opłatach hipotecznych uczynione są tylko na korzyść Skarbu Państwa (Dz. U. Nr. 49, z 1924 r. p. 495). Instytucjom samorządowym żadne ulgi pod tym względem nie przysługują.

3. **Pytanie:** Stanisław Szamowicz zapytuje, czy użytkownik (bez kontraktu) ma prawo pierwszeństwa przy nabyciu działki gruntu parcelowanego na cele reformy rolnej i dokąd winien się zwrócić?

**Odpowiedź:** W myśl art. 43 ustawy z dnia 28 grudnia 1925 r. o wykonaniu reformy rolnej (Dz. U. R. P. Nr. 1, poz. 1 r. 1926) prawo bezwzględne pierwszeństwa do nabycia działki ziemi przy parcelacji danego majątku posiadają drobni dzierżawcy rolni, którym przysługują ochrona na mocy ustawy z dnia 31 lipca 1924 r. (Dz. Ust. Nr. 75, p. 741).

W omawianej sprawie decydującym będzie tytuł, na mocy którego grunt był użytkowany. Do powstania tytułu nie jest wymagany kontrakt na piśmie; wystarczy jeśli użytkownik uiszczał jakiegokolwiek świadczenia. Prośbę należałoby skierować do okręgowego urzędu ziemskiego.

4. **Pytanie:** Magistrat m. Nieszawy zapytuje: czy można drogą administracyjną usunąć dzierżawcę obiektu miejskiego i w tym wypadku, gdy strony rzekły się w umowie drogi sądowej.

**Odpowiedź:** Rozwiązanie stosunku dzierżawnego czy najmu może nastąpić tylko na drodze sądowej i wszelkie zastrzeżenia przeciwnie jako sprzeczne z przepisami prawa nie mają znaczenia.

I. R.

5. **Pytanie:** Urząd gminy Tłuszcz nawiązując do odpowiedzi na pytanie 7 w n-rze 33, zapytuje:

1) jaki szczebel grupy IX uposażenia przysługuje pracownikowi samorządowemu, który pracował w gminie od 15.I.1919 r. do 1.X.1924 r. i pobierał uposażenie według grupy X, od 1.X.1924 r. do 1.I.1926 r. odbywał obowiązkową służbę wojskową, a od 1.III.1926 pracuje nadal w

gminie jako sekretarz z uposażeniem według grupy IX.

2) jaka jest podstawa prawna do powyższego obliczenia?

**Odpowiedź:** 1) W powyższym wypadku należy się szczebel „a”. Liczyć należy w sposób następujący: Czas służby w grupie IX zalicza się w całości, przyczem mianowanie w dniu 1 marca liczy się od dn. 1 stycznia. Czas służby w grupie X zalicza się w ilości 6 miesięcy za każde pełne trzechletnie, przyczem niepełnych trzechletni nie uwzględnia się. Czasu obowiązkowej służby wojskowej do wysługi lat, a więc i do szczebla, nie wlicza się (w odpowiedzi na pyt. 7 w n-rze 33 napisano omyłkowo „obowiązkowa” zamiast „nieobowiązkowa”).

Terminem przejścia do szczebla „b” w omawianym wypadku jest zatem dzień 1 lipca 1928 r.

2) Podstawa: § 23 rozporządzenia Prez. Rzpl. z dn. 30.XII.1924 r. (Dz. Ust. Nr. 118, poz. 1073).

6. **Pytanie:** Urząd gm. Majdan Sopocki, pow. Tomaszowskiego, zapytuje, czy Min. Spr. Wewn. wydało już rozporządzenie wykonawcze do ustawy z dn. 29.III.1926 r. (Dz. Ust. Nr. 36, poz. 214) w myśl art. 4 tejże ustawy.

**Odpowiedź:** Rozporządzenie takie dotychczas nie zostało wydane.

7. **Pytanie:** Zarząd gm. Kobaki w wojew. Stanisławowskim zapytuje:

1) czy uchwała Tymcz. Zarządu Gm. z dn. 15.X.1925 r., którą — po myśli § 3 rozp. Prez. Rzpl. z dn. 30.XII.1924 r. (Dz. Ust. Nr. 118, poz. 1073) — stabilizowano egzaminowanego sekretarza gminnego, pełniącego już te funkcje od lat 8, podlega zatwierdzeniu władzy nadzorczej;

2) jeżeli Urząd gm. w dn. 27.VIII.1925 r. ubezpieczył sekretarza gminnego w Zakładzie pensyjnym we Lwowie na zasadzie ustawy z dn. 12.VII.1921 r. (Dz. Ust. Nr. 59) to czy premia ubezpieczeniowa należy się od dnia zgłoszenia ubezpieczenia, czy też od czasu objęcia posady przez sekretarza; Zakład pensyjny poszedł w tym ostatnim kierunku i policzył wraz z odsetkami 1921 zł.,

3) czy kasa skarbową może wstrzymać wypłatę renty inwalidzkiej sekretarzowi, któremu jako inwalidzie wojennemu przyznano 70% niezdolności, motywując to tem, iż pobiera on uposażenie z kasy gminnej wedle XII - tej grupy.

**Odpowiedź:** 1) Paragr. 3 rozp. Pr. Rzp., o którym mowa w pytaniu, nie stanowi podstawy do przeprowadzenia stabilizacji pracownika komunalnego, stwierdza on jedynie pewien stan rzeczy, od którego zależy sposób traktowania pracowników komunalnych. Zresztą gminy Kobaki nie wymienia ani ustawa gminna z r. 1889, ani z r. 1896, jest ona zatem widocznie gminą wiejską, rządzącą się ustawą z r. 1866; do gmin wiejskich zaś b. zab. austr. nie odnosi się wcale rozporządzenie, wyżej wymienione. Stabilizację pracowników w tej gminie przeprowadzi zatem rada gminna na podstawie § 31 ustawy z r. 1866.

2) Jeżeli sekretarz gminy pozostaje na stanowisku już 8 lat, a urząd gminny ubezpieczył go w Zakładzie pensyjnym dopiero w sierpniu 1925 r., to — stosownie do przepisu art. 45 ustawy z dn. 10/6 1921 r. (Dz. Ust. Nr. 59, poz. 370) — gmina musi zapłacić zaległą premję od dnia, w którym ubezpieczenie powinno było nastąpić.

3) Wprawdzie art. 26, pkt. b), ustawy z dn. 18/3 1921 r. (Dz. Ust. Nr. 32, poz. 195) postanawiał, że w

razie uzyskania przez pobierającego rentę inwalidzką jakiegokolwiek stanowiska w służbie państwowej lub samorządowej zawieszają się prawo do pobierania renty, jednakże przepis ten został uchylony art. 5 ustawy z dn. 4/8 1922 r. (Dz. Ust. Nr. 67, poz. 608).

8 Pytanie: Urz. gm. w Kozłowie, pow. Tarnopol, zapytuje, czy — skoro gmina Kozłów zamieszczona została w spisie miejscowości o charakterze miejskim, dołączonym do rozporządzenia wykonawczego do ustawy o nadzwyczajnej daninie państwowej, — przysługują jej uprawnienia finansowe gminy miejskiej po myśli ustawy o tymczasowym uregulowaniu finansów komunalnych.

Odpowiedź: Zaliczenie gminy Kozłów do miejscowości o charakterze gmin miejskich na podstawie art. 2, I. B. b) ustawy z dn. 16/12 1921 r. (Dz. Ust. Nr. 1 z r. 1922, poz. 1) było dokonane jedynie pod kątem widzenia poboru daniny państwowej i innych skutków dla gminy tej mieć nie może. Jeżeli gm. Kozłów chce uzyskać charakter gminy miejskiej na podstawie art. 72 ustawy o tymczasowym uregulowaniu finansów komunalnych, powinna się o to specjalnie starać; warunki uzyskania charakteru gminy miejskiej przez gminę wiejską zostały określone w okólniku Min. Spr. Wewn. z dn. 4/XI 1925 r. Nr. SF. 2216/25.

9 Pytanie: P. W. Sochacki, Sekretarz Związku Pracown. Samorz. Pow., zauważa, iż odpowiedź na pytanie 1 w Nrze 34 „Samorządu” jest nieściśła, gdyż — zdaniem jego — dodatek komunalny dla pracowników związków komunalnych podlega zatwierdzeniu tylko wtedy, gdy waha się w granicach między 15 a 25% poborów (w wojew. wschodnich).

Odpowiedź: Interpretacji gramatycznej § 21 rozp. Prez. Rzpl. z dn. 30. XII. 1924 r., rozwiniętej na uzasadnienie powyższego twierdzenia, nie mogę odmówić słuszności. Logicznie jednakże rzecz biorąc, należy dojść do wniosku, że — skoro władza nadzorcza na podstawie § 20 może decydować o wysokości uposażenia pracowników komunalnych — to i musi jej być przyznane prawo decydowania o wysokości dodatku komunalnego, który przecież wpływa na wysokość uposażenia.

Dlatego też Min. Spr. Wewn. zamieściło dodatek komunalny we wzorowym statucie etatów stanowisk służbowych, przez co poddało go zatwierdzeniu władz nadzorczych. Sądzę, że Urząd Wojewódzki, opierając się na statucie wzorowym, odmówiłby zatwierdzenia statutu etatów związku komunalnego, z którego byłby wyeliminowany dodatek komunalny, uchwalony w danym związku.

Z powyższych względów wyjaśniałem w „Poradniku”, że dodatek komunalny podlega zatwierdzeniu władzy nadzorczej. Oczywiście jednakże można spowodować inne postawienie tej sprawy. Gdyby np. jakiś związek komunalny uchwalił o dodatku komunalnym nie włączył do statutu etatów stanowisk służbowych i odmowną decyzję władzy nadzorczej co do zatwierdzenia statutu etatów — po wyczerpaniu administracyjnego toku instancji — zaskarżył do Najwyższego Trybunału Administracyjnego, mielibyśmy autorytatywne rozstrzygnięcie tej kwestji.

Dodam jednakże, że gdyby nawet N. T. A. rozstrzygnął sprawę na korzyść tezy, zawartej w pytaniu, to — przy obecnym stanie ustawodawstwa — władza nadzorcza i tak mogłaby wpływać na wysokość dodatku ko-

munalnego, mianowicie przy sposobności zatwierdzenia budżetu.

10 Pytanie: P. W. Sochacki, sekretarz Związku Pracowników Samorządu Pow., nawiązując do pytania 1. 4 w Nrze 33 „Samorządu”, zauważa, iż — zdaniem jego — odpowiedź, udzielona na to pytanie, jest nieściśła i że należy raczej dojść do wniosku, iż z punktu widzenia prawnego dopuszczalne jest oznaczenie uposażenia pomocnika sekr. gm. na zł. 1000 rocznie, jeżeli etat stanowisk służbowych, zatwierdzony przez władzę nadzorczą, przywiązuje do tego stanowiska pobory według umowy.

Odpowiedź: Obowiązująca mnie tutaj zwięzłość ujmowania pytań i odpowiedzi nie pozwala na dokładniejsze powtórzenie w pytaniu interesujących wywodów prawnych p. Sochackiego, ani też na szerszą dyskusję na ten temat w odpowiedzi.

Opierając się jednakże na interpretacji rozporządzenia Prez. Rzpl. z dn. 30. XII. 1924 r. o dostosowaniu uposażeń oraz na przepisach wykonawczych i okólnikach Min. Spr. Wewn., nie mogę podzielić wniosku, do jakiego dochodzi p. Sochacki.

Uposażenie członków zarządu i pracowników zw. kom. dostosowane zostało do uposażenia funkc. państw. Funkcjonariusze państwowi, aż do najniższych stopni, i nawet kontraktowi pobierają uposażenie zawsze wedle odpowiednich grup uposażenia.

To też § 23 rozp. Prez. Rzpl. z dnia 30. XII. 1924 r. nakazuje związkom komunalnym zaliczenie swych członków zarządu i pracowników do odpowiednich grup i szczebli uposażenia. Par. 1 rozp. wykon. na początku zaraz przepisuje, że wysokość poborów płatnych członków zarządu i pracowników związków komunalnych oznacza się w punktach i t. d. A szczególnie przekonywującym pod tym względem jest ostatni ustęp wspomnianego § 1, który mówi: „Wyjątkowe przypadki, kiedy pobory miesięczne członków zarządu związków komunalnych ustala się od razu w pewnych kwotach pieniężnych bez obliczenia tej kwoty wedle przepisów, wyżej zamieszczonych, określone są w §§ 6, 7 i 12 nin. rozp.”

Prawda, że Ministerstwo Spr. Wewn. samo poszło w swych okólnikach swego czasu w nieco innym kierunku, bo zalecało normować uposażenie niższych funkcjonariuszów (woźnych, gońców, furmanów i t. p.) w miesięcznych kwotach pieniężnych. Pomijam celowość tych zaleceń, ale zdaje mi się, że nie miały one oparcia w rozp. Prez. Rzpl.

Zalecenia te nie dotyczyły jednakże pomocników pisarzy gminnych, których uposażenie we wzorowym statucie etatów, opracowanym przez M-stwo, określone zostało w grupie uposażenia. Nie mogą więc do etatu pomocnika pis. gm. w statucie etatów być przywiązane pobory w kwocie pieniężnej wedle umowy, jak to konkluduje p. Sochacki.

11 Pytanie: P. Teofil Mesjasz zapytuje, do jakiego szczebla grupy XII powinien być zaliczony, jeżeli w tej grupie pozostaje jako pomocnik pis. gm. od dn. 10. 7. 1925 r., przedtem zaś od stycznia 1922 r. był praktykantem biurowym.

Odpowiedź: Należy się szczebel „a”, szczebel zaś „b” będzie się należał w dn. 1. I. 1928 r. Sposób obli-

czenia: W całości liczy się czas w grupie XII od dnia 1. VII 1925 r. Z czasu służby poprzedniej jest jedno pełne trzecie, które się liczy za pół roku, zatem szczebel „a” liczy się od dnia 1. I. 1925 r.

**12 Pytanie:** Pan N., wójt gminy wiejskiej, zapytuje, czy należą się wójtowi z kasy gminnej pobory za czas odbywania ćwiczeń wojskowych.

**Odpowiedź:** Pozytywnego przepisu ustawowego w tym względzie niema. Skoro jednakże uposażenie członków zarządu i pracowników związków komunalnych oblicza się na tych samych zasadach, na jakich się je oblicza funkcjonariuszom państwowym, w szczególności na podstawie ustawy z dn. 9. X. 1923 r. (Dz. Ust. Nr. 116, poz. 924), zaś art. 13 tejże ustawy stanowi, iż „na czas odbywania perjodycznych ćwiczeń wojskowych zatrzymuje funkcjonariusz pełne uposażenie z tytułu służby cywilnej, a nadto otrzymuje należności, określone dla wojskowych powołanych do ćwiczeń (Dział G, rozdział 3)”, przeto na pytanie powyższe należałoby odpowiedzieć twierdząco.

**13 Pytanie:** P. Witkowski, sekr. gm. Łubin, zapytuje, na ile osób przysługuje mu dodatek ekonomiczny, gdy ma pięcioro dzieci w wieku od 2 — 15 lat, a żona jest nauczycielką i pobiera uposażenie z kasy państwowej.

**Odpowiedź:** W myśl § 4 ustawy z dn. 9. X. 1923 r. (Dz. Ust. Nr. 116, poz. 924) oraz stosownie do przepisu ustępu drugiego § 1 rozp. Min. Spr. Wewn. z dn. 28. III. 1925 r. (Dz. Ust. Nr. 32, poz. 231) należałby się w powyższym wypadku dodatek ekonomiczny na każdą osobę. Ponieważ jednakże może on być pobierany najwyżej na 5 osób, przeto w niniejszym wypadku w takim tylko wymiarze można go żądać (miesięcznie — 94 zł. 60 gr.).

**15 Pytanie:** P. Oroszczenko, żonaty, zajmujący etat kancelisty urzędu gm. Szydłowiec, zatwierdzony w statucie etatów przez Województwo, pobierający uposażenie wedle XII grupy uposażeń funk. państw., zapytuje, czy należy mu się dodatek ekonomiczny na żonę i na mieszkanie, jeżeli zaś tak — to na jakiej podstawie i w jakiej wysokości, kto go ma wypłacić i wreszcie — czy potrzeba na to jakiegos pozwolenia lub zatwierdzenia.

**Odpowiedź:** Należy się dodatek ekonomiczny (44 pkt. × 43 gr. miesięcznie) i dodatek na mieszkanie (12 zł. 04 gr. miesięcznie, jeżeli gmina nie ma więcej, niż 10.000 mieszkańców) i to z mocy samego prawa (patrz § 1 rozp. Prez. Rzpl. z dn. 30. XII. 1924, Dz. Ust. Nr. 118, poz. 1073, rozwinięty w § 1 rozporz. wykonawczego). Dodatki te zaliczane być winny do poborów miesięcznych i razem z temi poborami wypłacane.

**16 Pytanie:** Pan N., mający na utrzymaniu rodzinę, był od 1. I. b. r. pomocnikiem pisarza gm. i pracował 16 — 18 godzin dziennie w lokalu ciasnym i zadymionym przez interesantów. Gdy wskutek tych warunków pracy rozchorował się i uzyskał w lipcu urlop leczniczy, urząd gm., korzystając z tego, iż Województwo skreśliło w statucie etatów jeden (z dwóch uchwalonych) etat pomocnika, wymówiła mu w czasie urlopu posadę, pozostawiając drugiego pom. pisarza, kawalera. W związku z tem p. N. zapytuje:

1) czy przysługuje mu prawo żądania odszkodowania za nadliczbowe godziny pracy (540),

2) czy może być stosunek służbowy wypowiedziany w czasie choroby.

**Odpowiedź:** Mając na uwadze, że prawa i obowiązki pracowników komunalnych nie są ustawowo unormowane i że regulowanie stosunków służbowych tych pracowników opiera się bądź na przepisach prawa prywatnego, bądź też na analogji z przepisami, dotyczącymi funkcjonariuszów państwowych, należy na powyższe pytanie odpowiedzieć następująco:

1) Odszkodowania za nadliczbowe godziny pracy można żądać jedynie wtedy, jeżeli co do tej pracy istniała osobna umowa wzgl. urząd gminny, żądając takiej pracy, obiecał za nią osobne wynagrodzenie.

2) Niema przepisu, któryby wzbraniał wypowiedzenia pracownikowi posady w czasie trwania choroby pracownika.

Natomiast można w każdym razie żądać w niniejszym wypadku odprawy w wysokości 3 miesięcznej pensji; oparta jest ona na prawie zwyczajowem, uznawanem przez sądy.

Pozatem — jeżeli terytorjum gminy objęte jest działalnością Kasy chorych, gmina powinna była swych pracowników ubezpieczyć w Kasie na wypadek choroby i p. N. mógł w czasie choroby z tej Kasy korzystać. Jeżeli Kasy chorych niema, a zostanie udowodnione, że p. N. zachorował wskutek warunków pracy w gminie, można na podstawie prawa cywilnego żądać od gminy pokrycia kosztów leczenia (patrz Dział III Kodeksu Cywilnego Królestwa Polskiego „O najmie pracy i przemysłu”).

H.

## Z ostatniej chwili.

### KREDYTY DLA KOMUNALNYCH KAS OSZCZĘDNOŚCI I SPÓŁDZIELNI KREDYTOWYCH.

Dowiadujemy się, że według ustalonej w Porozumieniu z Ministerstwem Skarbu kompetencji Państwowych instytucji kredytowych zasilanie kredytami komunalnych kas oszczędności i spółdzielni kredytowych leży w zakresie działalności Pocztovej Kasy Oszczędności.

Akcja kredytowa w szerszym zakresie ma się rozpocząć w najbliższym czasie, zależnie od zgody Min. Skarbu.

Ponieważ P. K. O. będzie udzielać kredytów poszczególnym komunalnym kasom oszczędności w b. Kongresówce i na Kresach Wschodnich *jedynie za gwarancją Polskiego Banku Komunalnego*, zatem kom. kasy oszczęd. w b. zab. Ros. zgłoszenia swe o kredyty winny kierować do Polskiego Banku Komunalnego (*Warszawa, Ś-to Krzyska 13*).

## Pośrednictwo Pracy.

Kawaler lat 25, po odbyciu służby wojskowej z długoletnią praktyką gminną i średnim wykształceniem, poszukuje posady pomocnika sekretarza gminnego.

P. Madejski. Przypisówka gm. Firlej, poczta Lubartów.

Zrzeszenie Samorządów Powiatowych nabyło pozostałą część nakładu książek treści samorządowej, które się ukazały w **Bibliotece Komunalnej Wendego**. Obecnie tedy jesteśmy w możności dostarczyć czytelnikom „Samorządu” nietylko wydawnictwa własne, które ukazały się w **Bibliotece Samorządu**, lecz wogóle wszystkie dotąd niewyczerpane jeszcze wydawnictwa komunalne.

Nabyte wydawnictwa Biblioteki Komunalnej Wendego będziemy odstępować czytelnikom „Samorządu” po cenach zniżonych.

Obecnie tedy mamy na składzie następujące wydawnictwa komunalne:

## Wydawnictwa Biblioteki Komunalnej Wendego

1. *Inż. M. Wł. Nestorowicz*, Dyrektor Depart. w Min. Rob. Publ. „Sprawa drogowa w Polsce”  
cena zamiast 5 zł. 3 zł.
2. *Inż. M. Wł. Nestorowicz*. „Zbiór ustaw i rozporządzeń drogowych” cena zamiast 7 zł. 6 zł.
3. *Inż. G. Szymkiewicz* „Ustawy i rozporządzenia z dziedziny budownictwa obowiązujące w Państwie Polskiem” cena zamiast 10 zł. 8 zł.
4. *Prof. Dr. A. Pragier* „Zarys skarbowości komunalnej” cz. I., cena zamiast 8 zł. 6 zł.
5. *Dr. M. Jaroszyński* „Samorząd terytorjalny w Polsce” cena zamiast 5 zł. 3 zł.

## Wydawnictwa Biblioteki Samorządu

1. *Dr. Nowakowski*: „Zasady zwalczania chorób zakaźnych”. Książka, polecona przez Generalną Dyрекcyję Służby Zdrowia, jako podręcznik dla personelu pomocniczego służby zdrowia. Cena 3 zł.
2. *Józef Bek*: „Działalność Rady Powiatowej w Limanowej na polu popierania sadownictwa w latach 1902 — 1917”. Cena 1 zł. 50 gr.
3. **Kalendarz Samorządowy na rok 1926.** Cena 7 zł.
4. *Stefan Pachnowski*: „Wskazówki rachunkowo-kasowe dla miast”. Cena 5 zł.
5. *Dr. M. Jaroszyński*: „Gospodarka gmin wiejskich w Polsce na tle stanu finansów gminnych”; „Znaczenie opłat drogowych w dochodach pow. zw. komun.” Cena 5 zł.
6. *Dr. A. Pragier*: „Zarys skarbowości komunalnej” cz. II  
dla nabywających część I i II (całość) 10 zł. Cena 7 zł.
7. *Stanisław Podwiński*: „Biblijografia polskiej literatury o samorządzie terytorjalnym” (zestawienia wszystkich wydanych w języku polskim książek i ważniejszych artykułów, dotyczących samorządu) Cena 7 zł.
8. **Pamiętnik Zjazdu przedstawicieli sejmików powiatowych, odbytego w r. 1926.** Cena 10 zł.
9. *St. Pachnowski*. Przepisy budżetowe dla Związków Komunalnych Cena 1 zł. 50 gr.

— 00 —

Skład główny w administracji tygodnika „SAMORZĄD”,

Warszawa, ul. Leszczyńska 6, tel. Nr. 301-93, Konto P. K. O. Nr. 1520.

czas. 13458/8/43

# ZRZESZENIE SAMORZĄDÓW POWIATOWYCH

W WARSZAWIE Leszczyńska 6

Skrót telegraf. WARSZAWA „SAMPOW”  
Telefony Międzymlastowe Nr. 177-30 i 43-84.

Załatwia wszelkie zlecenia instytucyj samorządowych w dziedzinie  
potrzeb gospodarczych:

**DOSTARCZA:**

## WALCE SZOSOWE

parowe i motorowe firm krajowych i zagranicznych po cenach ściśle fabrycznych; wszelkie przyrządy do budowy dróg, jako to: taczki żelazne, łopaty, młoty do tłuczenia kamieni, oskardy

## WĘGIEL OPAŁOWY

z kopalni górnośląskich, po cenach ściśle kopalnianych na dogodnych warunkach kredytowych

## MATERJAŁY BUDOWLANE

Cement, Wapno z marmurów Kieleckich palone w piecach gazowych, największej wydajności, zawierające 99,44% czystego wapna, Cegłę, Dachówki, piece kaflowe systemu profesora K. Adamieckiego, okucia budowlane

## RADJO-ODBIORNIKI

Najnowszej konstrukcji Krajowej Wytwórni „Megohm” dla odbioru różnych długości fal. Sporządzanie kosztorysów, przeprowadzanie instalacyj dla Instytucyj. Szkół, Domów Ludowych, Szpitali i lokali prywatnych.

Wykonanie Instalacji oraz nauka obchodzenia się z aparatem odbywa się w ciągu jednej doby.

SZCZEGÓŁOWE INFORMACJE ORAZ OFERTY ODWROTNĄ POCZTĄ

Dogodne warunki kredytowe. Najniższe ceny.